Nr. 156. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 10 Lipca 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Brytyjska konferencja imperjalna.

Kraków, 9 lipca.

W Londynie obraduje obecnie pierwsza powojenna konferencja imperjalna. Jest to mianowicie rada premjerów wszystkich dominjów nad wspólnemi sprawami całego imperjum. Instytucja ta nie jest nowa. Pierwsza konferencja imperjalna zebrała się w roku 1887. Od tego czasu w nieregularnych odstępach czasu, zależnie od potrzeb, zbierało się to ciało kilkanaście razy. Podczas wojny była taka konferencja zwoływana dwukrotnie. Obecnie zebrała się po raz pierwszy po zawarciu pokoju dla rozpatrzenia problemów imperjalizmu brytyjskiego w tej postaci, w jakiej wytworzyły je wojna i pokój.

Problemy te są bardzo trudne. Zagajając konferencję Lloyd George podniósł wprawdzie wspaniałość tej największej organizacji ludzkiej, która dzisiaj imperjum brytyjskie przedstawia, ale nie ukrywał przed zebranymi, że w tym wspaniałym rozwoju swoim doszło ono do trudności tak wielkich, jakich dotąd przed sobą nie spotykało. Rozgromienie Niemiec i pogrążenie Rosji w anarchji, uwolniło wprawdzie imperjum brytyjskie od dwóch trosk, jakie je nękały tak długo, ale na ich miejscu pozwoliło rozrosnąć się nowym kwestjom, które są jeszcze cięższe i bardziej niebezpieczne. Nie są one liczne, ale ogromne tak co do interesów, które w sobie skupiają, jak i co do konsekwencyj, które takie lub inne ich ostateczne rozwiązanie musi za sobą pociągnąć.

Wojna światowa pozostawiła na globie ziemskim trzy rzeczywiste potencje światowe: Anglję, Stany Zjednoczone i Japonję. Te trzy kolosy siłą rzeczy stają wobec siebie w stosunku współzawodnictwa o panowanie nad najważniejszemi częściami świata i najwydatniejszemi źródłami bogactwa.

Polityka angielska opierała się zawsze na jednym tylko dogmacie: utrzymania równowagi sił między państwami. Pokój wersalski w odniesieniu do Europy, zrealizował tę zasadę tak gruntownie, że dzisiaj można mówić o równowadze nie sił ale — bezsilności w Europie. Prawem kontrastu jednak tem jaskrawiej wystąpiła kwestja równowagi sił już nie kontynentalnych, europejskich, lecz planetarnych. Ponieważ zaś sił tych jest tylko trzy, przeto tem trudniej związać je w system równowagi.

Ze współzawodnictwem tych trzech olbrzymów, wynikły już teraz dwie bardzo wyraźne pary przeciwieństw. Przeciwieństwo amerykańsko-japońskie i amerykańsko-angielskie. Imperjalizm angielski stoi wobec zagadnienia, które z tych dwóch przeciwieństw ma prędzej doprowadzić do wyładowania wojennego i po czyjej stronie olbrzymie resursy brytyjskie mają być użyte jako pomoc. Jest bowiem oczywistem, że ktokolwiek z tych dwóch rywali. — Stany Zjednoczone czy Japonja — zwycięży przy pomocy Anglji, ten nazajutrz stanie się przeciwnikiem Wielkiej Brytanji, która nie będzie już miała materjału na przeciwstawienie mu, w myśl tradycyj swojej polityki, dostatecznie silnej koalicji. O tem zaś, aby Wielka Brytanja mogła trwale pogodzić się z tym zwycięzcą jutrzejszym, trudno marzyć. Natura ludzka bowiem ma to do siebie, że im mniej rywali, tem ciaśniej czują się na świecie, że tam, gdzie dobrze mieści się stu słabszych, tam dla równie mocnych miejsca jest zawsze za mało...

Jeżeli w przeciwieństwie amerykańsko-japońskiem zwycięży Japonja, to zagarnie ona pod swój wpływ wyłączny całą Azję, największy rezerwoar ludzki, zorganizuje z niego potęgę, o jakiej trudno nawet najdalsze wyrobić sobie pojęcie. Jeżeli na odwrót szala zwycięstwa przechyli się na stronę Ameryki, to tosamo zrobi ona, jej przemysł zyska olbrzymią azjatycką podstawę, jej potęga urośnie tak, że stanie się dyktatorką świata. W obu wypadkach Wielka Brytanja razem ze swojem imperjum stanie sam na sam z tą nową potęgą, z którą już nie w koalicji z innymi, ale sam na sam będzie się musiała porachować.

Według rachub ludzkich, przeciwieństwo amerykańsko-japońskie może prędzej doprowadzić do wybuchu wojennego, niż przeciwieństwo amerykańsko-angielskie. W stosunku do swoich sił, Japonja na wojnie światowej i rewolucji rosyjskiej, zyskała najwięcej. Sfera jej ekspanzji rozszerzyła się w sposób zastraszający. Nietylko Chiny i Mongolja, ale także ogromna część Syberji, co najmniej po Bajkał, znalazły się w tej sferze. Polityka zaś japońska, cicha, zimna i tajemnicza, czerpiąca swoje wyobrażenia i metody w tak mało dla rozumienia europejskiego dostępnej psychice azjatyckiej, konsekwentnie pracuje nad wszechstronnem wyzyskaniem tej niebywałej konjunktury.

Stany Zjednoczone duszą się w nadmiarze towarów, które ich przemysł, doznawszy wskutek wojny tak silnych impulsów rozwojowych, produkuje w nadmiarze. Zubożała Europa, z której trzysta miljonów ludzi popadło w taką nędzę, że utraciło zdolność konsumowania tego nadmiaru, nie może być rynkiem zbytu dla Ameryki dostatecznym. Może nim być natomias właśnie Azja i Chiny t. j. ten właśnie obszar, który wskutek wojny i rewolucji rosyjskiej, znalazł się w sferze monopolistycznych wpływów japońskich.

W tych warunkach próba krwi i żelaza musi prędzej czy później rozstrzygnąć spór między Japonją a Stanami Zjednoczonymi. Imperjalizm amerykański przygotowuje się do tej chwili z właściwą sobie energją i bezwzględnością. Program flotowy Stanów jest tego rodzaju, że w ciągu czterech lat mocarstwo to wystawi 438 jednostek bojowych o łącznej pojemności 1,609.410 ton rejestrowych. Anglja w tymsamym czasie będzie rozporządzała 574 jednostkami bojowemi o pojemności 1.665.332 ton rej., Japonja zaś 84 jednostkami o pojemności 679.656 ton rej. Jeżeli zaś idzie o siłę poszczególnych jednostek bojowych, to Ameryka, dzięki potędze swego przemysłu żelaznego, nie da się nikomu prześcignąć. Buduje ona głównie olbrzymie pancerniki po 45.000 tonn pojemności z armatami 50 centimetrowemi i szybkością 23 węzłów.

Cała ta potęga amerykańska szykuje się w pierwszym rzędzie przeciw Japonji. Ale polityka imperjalizmu angielskiego musi zadać sobie pytanie, co będzie czyniła ta potęga, zgniótłszy Japonję? Czy pójdzie do domu i skasuje siebie samą, jako już niepotrzebną, czy pozostanie nadal, rosnąć i rozwijając się? Odpowiedź na to pytanie nie przedstawia wielkich trudności.

Ale jest jeszcze jedna okoliczność, która na wypadek konfliktu amerykańsko-japońskiego nie pozwala Anglji zachować bierności. Wszak areną tego konfliktu będzie basen Pacyfiku, na którym Anglja ma najważniejsze podstawy swojej potęgi i wielkości. Tam jest Australja i Nowa Zelandja, stamtąd niebezpieczne prądy muszą udzielić się Indjom. Jeżeli się zaś zważy, że dominjum kanadyjskie w razie wojny amerykańsko-japońskiej stanie siłą swojego położenia geograficznego po stronie Ameryki, to okaże się, że niezależnie od woli swego centrum, dwie trzecie imperium brytyjskiego w taką wojnę zostałoby wciągniętych.

Obradująca w Londynie konferencja imperjalna ma rozstrzygać te wszystkie kwestje. Są to w pełnem znaczeniu kwestje ludzkości całej, jej przyszłości i rozwoju. I oczywiście, jak czasom demokracji i jawnej dyplomacji przystoi, konferencja ta jest najściślej tajną. Siedmiu ludzi — Lloyd George i Curzon za metropolję, Smuts za Afrykę południową, Meighen za Kanadę, Hughes za Australję, Massey za Nową Zelandję i Sriniwassa Sastri za parlament indyjski w Delhi, radzą i decydują, czy przedłużać sojusz z Japonją i w jaki sposób użyć siły tych 450 miljonów ludzi, którzy w imperjum brytyjskiem są zorganizowani. I te decyzje, a nie uchwały tych czy innych parlamentów, będą ważyły na losach ludzkości.

Konwent seniorów.

Warszawa, 9 lipca (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie konwentu seniorów. Na porządku dziennym znajdowała się poruszona przez »Przegląd Wieczorny« sprawa zarzutów, które podniósł krakowski »Czas«, że **niektórzy posłowie sejmowi w ciągu kilku lat dorobili się miljonowych fortun ze szkodą interesów państwa polskiego.** W sprawie tej marszałek Trąmpczyński oświadczył, że zwrócił się do redakcji »Czasu« z żądaniem **ujawnienia nazwisk posłów,** na których — zdaniem redakcji »Czasu« — ciąży ten zarzut. Dotychczas odpowiedź w sprawie tej **nie nadeszła.** — Marszałek Trąmpczyński zobowiązał się, że dołoży wszelkich sił, aby sprawa ta **została wyjaśniona.**

Po załatwieniu tej sprawy konwent zajął się wnioskiem P. S. L., odnoszącym się do posłów Skarbka i Em. Adama. Po wyjaśnieniach ze strony interesowanych posłów sprawę postanowiono przekazać **sądowi marszałkowskiemu.**

Ze strony centrum wniesiono energiczny protest przeciwko stałemu nadużywaniu przez ks. Lutosławskiego trybuny Sejmu do rzucania oszczerstw na **rząd, posłów i obywateli.** Protest wskazuje na to, że ks. Lutosławski korzysta ze swej **podwójnej nietykalności jako posł i jako kapłan, by spotwarzać bezkarnie swych nieprzyjaciół politycznych i osobistych.**

Wreszcie omawiał konwent plan dalszych prac Sejmu. Postanowiono poświęcić dyskusji budżetowej cztery posiedzenia Sejmu, a mianowicie w dniach 26, 27, 28 i 29 bm.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 9 lipca (Tel. wł.) W ministerstwie spraw wojskowych odbyła się wczoraj konferencja szefów departamentów. Na konferencji tej omawiano sprawy, dotyczące **reorganizacji i etatów ministerstwa spraw wojskowych.**

MANEWRY WOJSKOWE POD NAKŁEM.

Warszawa, 9 lipca (Tel. wł.) Naczelnik państwa przebywa pod Nakłem w okolicy Bydgoszczy, gdzie bierze udział **w wielkich ćwiczeniach wojskowych.** Na ćwiczenia te przybył również dowódca poznańskiego okręgu jeneralnego, jen. Raszewski oraz jen. Rozwadowski.

NACZELNIK PAŃSTWA DO KSIĘCIA REGENTA SERBSKIEGO.

Warszawa, 9 lipca (PAT). Z okazji szczęśliwego uniknięcia zamachu przez księcia regenta serbskiego, wystosował Naczelnik państwa do jego królewskiej wysokości depeszę gratulacyjną. Książę nadesłał w odpowiedzi depeszę z wyrazami szczerego podziękowania.

KOMISJE SZACUNKOWE W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 9 lipca (PAT). Zebranie posłów wschodnio-małopolskich po wysłuchaniu referatu ministra Olszewskiego o zarejestrowaniu szkód we wschodniej Małopolsce, dla zużytkowania materjałów w rokowaniach z rządem rosyjskim uznało za najlepsze w tej mierze **komisje szacunkowe,** działające na terenie Małopolski.

O SANKCJE KARNE PRZECIWKO NIEMCOM

Paryż, 9 lipca (PAT). Grupa parlamentarna przyjaciół Polski uchwaliła żądać od Brianda zastosowania względem Niemiec sankcyj **karnych** z powodu zamordowania w Bytomiu majora Montelegrette'a

Tuluza, 9 lipca (PAT). Do wdowy po majorze Montelegrette nadeszła od jen. Leronda depesza kondolencyjna. Jen. Lerond wspomina też o powszechnym szacunku, jakim cieszył się zmarły tak ze strony oficerów angielskich, jak i włoskich, oraz miłości, jaką go darzyli Polacy. Odpowiednia depesza nadeszła również od ministra wojny Barthou.

UBOLEWANIE RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Paryż, 9 lipca (PAT). Havas. Niemiecki minister spraw zagranicznych dr Rosen udał się z własnej inicjatywy do **ambasady francuskiej w Berlinie,** aby ambasadorowi francuskiemu Laurentowi wyrazić ubolewanie z powodu zajść **w Bytomiu.** W rozmowie z ministrem podkreślił ambasador **poważne niebezpieczeństwo,** które tkwi w gromadzeniu ochotników i wolnych korpusów na Górnym Śląsku, o czem same pisma niemieckie w ostatnich dniach donosiły. Minister dr Rosen zapewnił, że rząd niemiecki stara się poczynić **środki zaradcze,** w szczególności o wyszukanie pracy dla ochotników opuszczających Górny Śląsk.

Ambasador francuski zwrócił następnie uwagę ministra na **kampanje prasy nacjonalistycznej niemieckiej przeciw Francji i przeciw wojskom francuskim, która jest główną przyczyną zajść.** Dalej ambasador wyraził ubolewanie z powodu oszczerstw, zamieszczanych stale przez prasę niemiecką, jak to miało miejsce także z okazji zabicia majora Montelegrette. Dr Rosen ponownie zapewnił, że ubolewa z powodu wydarzeń, które bardzo często przeszkadzają rządowi niemieckiemu w jego usiłowaniach poprawienia stosunków niemiecko-francuskich.

Krwawe rozruchy w Trenczynie.

Preszburg, 9 lipca (East Express). W Trenczynie-Cieplicach przyszło do krwawych rozruchów, przyczem **żandarmerja strzelała do tłumu.** Stało się to z następującego powodu:

Przybył tu ks. Hlinka celem naradzenia się z mężami zaufania. W tym czasie odbywały się właśnie uroczystości na cześć Husa. Na dworcu zauważył Hlinka portret Husa i zażądał **usunięcia go.** Gdy żądanie jego nie poskutkowało udał się do tamtejszego księdza, od którego wrócił na czele 40 swych stronników na dworzec, aby dokonać **usunięcia obrazu.** Tymczasem przyzwano żandarmerję na dworzec, która aresztowała 2 ludzi. Przed dworcem zebrały się ogromne tłumy Słowaków celem uwolnienia aresztowanych. Zaatakowano żandarmerję **kamieniami i kijami,** wskutek czego **żandarmi dali salwę w tłum.** Jest 1 zabity, 1 ciężko ranny, wielu lekko rannych.

Wojna grecko-turecka.

Angora, 9 lipca (PAT). Havas. Komunikat urzędowy donosi, że na odcinku Brussy cofają się Grecy, ponosząc wielkie straty. Próba Greków przekroczenia Meandru nie powiodła się.

ROKOWANIA GRECKO-SERBSKO-RUMUŃSKIE.

»Vossische Zeitung« donosi z Genewy:

Turyńska »Stampa« donosi, że w Atenach toczą się ważne rokowania między greckim ministrem **spraw zagranicznych a posłami Serbji i Rumunji, celem doprowadzenia do interwencji tych obu państw w razie ewentualnej potrzeby obrony Konstantynopola.** Interwencja obu państw — pisze »Stampa« — jest zapewniona. Zażądały one jednakże za to koncesji, głównie w tym kierunku, aby koalicja nie interesowała się sprawą możliwego konfliktu tych państw z Bułgarją. Grecja za zrzeczenie się Smyrny miałaby otrzymać część Albanji.

Z Sejmu gdańskiego.

Z Gdańska donoszą:

Onegdaj i wczoraj toczyła się w Sejmie gdańskim dyskusja w sprawie **braku mieszkań i podatku mieszkaniowego.** Mowcy ze strony lewicy **atakowali bardzo ostro senat gdański za przewlekanie w nieskończoność rokowań z Polską,** byleby tylko w interesie Niemiec nie dopuścić do porozumienia między Polską a Gdańskiem.

Poseł Mau, niezawisły socjalista, powiedział między innemi: »Zapowiedziany podatek mieszkaniowy oraz podwyższenie cen chleba wywołały **wrzenie wśród ludności,** co jednak bynajmniej nie przeszkadza senatowi **opierać się świadomie i celowo ukończeniu rokowań polsko-gdańskich,** czyniąc to w interesie **nielicznej grupy agrarjuszy, którzy obawiają się przywozu z Polski** z chwilą zawarcia układu. **Senat sabotuje konwencję polsko-gdańską** i toczące się rokowania, zamiast dążyć do zniesienia granicy celnej między Polską a Gdańskiem, co **jedynie może zapewnić wyżywienie ludności.** Domaga się wreszcie poseł Mau informacji o stanie rokowań polsko-gdańskich, oraz sprawozdania z zebrań w Genewie.

Poseł Jedwabski, przedstawiciel klubu polskiego, zaatakował ostro senat, czyniąc mu tesame zarzuty **przewlekania rokowań z Polską.** Senat nic nie czyni w sprawie usunięcia bezrobocia, utrudnia byt i rozwój przemysłu polskiego w Gdańsku, mogącego zatrudnić liczne rzesze robotników gdańskich. **Senat nie chce dopuścić do porozumienia z Polską.**

Po zakończeniu dyskusji przystąpiono do obrad nad wnioskiem socjalistów w sprawie **gdańskiej fabryki karabinów.** Wnioskodawcy domagali się przekształcenia tej fabryki i przystosowania jej do celów pokojowych. Mowcy domagają się poczynienia kroków w kierunku przyznania tej fabryki z całem urządzeniem Gdańskowi. Dyrektor fabryki prof. Noe odpo-

Sprawa biblijoteki publicznej w Krakowie.*)

Sprawiedliwość dziejowa zwyciężyła. Polska uzyskała niepodległość, o którą tyle lat walczyły i życie w ofierze składały najlepsze jej dzieci. Dziś mamy własne państwo, własne gospodarstwo, ale niestety jesteśmy w podobnem położeniu, jak dzieci gospodarza, które w długotrwającym procesie o gospodarstwo dostają je wreszcie z wyroku sądowego, jednak zupełnie zrujnowane, grunt zachwaszczony, budynki zniszczone, inwentarz prawie nie do użycia. Wchodzą w to swoje gospodarstwo bez pieniędzy i z małemi zapasami, przytem one same odzwyczaiły się od tego rodzaju pracy. Jeżeli nie zdobędą się na wielki wysiłek woli, nie będą miały w sobie umiłowania tej drogiej spuścizny, nie zaczną pracować, kształcić się i uświadamiać w nowym kierunku pracy, ale lekkomyślnie będą żyły — nie tylko nie odbudują gospodarstwa, ale je zupełnie stracą.

To też i my, jeżeli chcemy utrzymać naszą niepodległość, nasze samoistne państwo, mamy całą siłą zabrać się do budowy jego podwalin, musimy ten gmach naszego państwa postawić na fundamentach tak silnych i trwałych, by już żadne moce nie mogły go obalić. Musimy jednak mieć dobry materjał na te fundamenta, kamień dobry, niezwietrzały i cegłę dobrze wypaloną. Materjałem tym — to my wszyscy Polacy, całe nasze społeczeństwo. Czy dzisiaj nasze społeczeństwo jest w całem tego słowa znaczeniu dobrym materjałem na budowę fundamentów państwa polskiego? Niestety — musimy sobie powiedzieć, że jeszcze nie.

Należy się nam zatem spieszyć, ani chwili nie zwlekać. Urabiajmy nasze społeczeństwo na jak najlepszy materjał na budowę państwa polskiego, jeżeli chcemy dorównać innym narodom i dowieść im, że zdobywszy niepodległość, potrafimy ją nietylko utrzymać, ale odpowiednio wyzyskać i nadrobić to, cośmy stracili wskutek wiekoletniej niewoli. Musimy wyplenić te naleciałości i te wszystkie złe strony, które w nas wpoili nasi ciemięzcy, musimy siebie kształcić i drugich kształcić, sami pracować i drugich zachęcać do pracy, podnieść ducha narodowego i stać się jednolitym, silnym narodem, silnym nietylko materjalnie, ale także moralnie i umysłowo. Trzeba nam dobrych, silnych i nieugiętych charakterów, a napewno i rząd wtedy będzie dobry i Polska silna.

Takich ludzi da nam tylko dobra szkoła i oświata w najszlachetniejszem pojęciu, udzielana jednym przez drugich więcej oświeconych, czy też osobiście przez każdego czerpana z książek i pism, ale książek i pism dobrych. Dzisiaj jednak nie tak łatwo o książkę i pismo, a tembardziej o dobrą książkę i dobre pismo. Przedewszystkiem nie wielu jest ludzi, których stać na kupno książki lub prenumeratę czasopisma, a przytem dobre książki są przeważnie wyczerpane, znajdują się w rękach prywatnych, niedostępne dla ogółu, powinny zaś znajdować się w takich instytucjach, gdzie każdy mógłby je czytać, czy też wypożyczać.

Instytucjami takiemi powinny być biblijoteki publiczne. Biblijoteki publiczne są taksamo niezbędnie potrzebne, jak szkoły, których one są dopełnieniem. Istnieją też w państwach, które rozumieją doniosłość i znaczenie wychowawcze biblijotek publicznych, obok ustaw o przymusowem zakładaniu szkół, ustawy o przymusowem zakładaniu biblijotek publicznych, względnie powszechnych *) w każdej gminie.

Zrozumiały to już dawno inne narody i państwa, jak Ameryka, Anglja, Francja i Niemcy. Zrozumieli Czesi, choć tak od niedawna mają samoistne państwo, i już z końcem 1919 r. wydali ustawę, że w każdej gminie musi być założona biblijoteka powszechna. My znajdowaliśmy się, a nawet dotąd znajdujemy, w bardzo ciężkich warunkach. Jednak i w tych warunkach, tak przed wojną, jak i obecnie, dużo robiły i robią na tem polu nasze Towarzystwa oświatowe, jak Tow. Szkoły Ludowej w Małopolsce i Tow. Czytelń Ludowych w Wielkopolsce; przed wojną też powstała w Warszawie Biblijoteka Publiczna, licząca dziś blisko 150.000 tomów. To wszystko jednak wychodziło z inicjatywy prywatnej, **która bez poparcia rządu, nigdy nie** zdoła tyle zdziałać, ileby zdziałała, idąc razem z nim i opierając się na ustawie.

Dziś przecież i u nas zaczyna się budzić coraz silniejsze poczucie potrzeby tego rodzaju instytucji. Dowodzi tego projekt ustawy w sprawie przymusowego zakładania biblijotek powszechnych, przygotowany przez rząd, dowodzi także inicjatywa rządu w zakładaniu tego rodzaju instytucyj, jak również i zwoływaniu konferencyj oświatowych, jak n. p. ostatniej IV-tej z rzędu, która odbyła się w dniach 27 i 28 czerwca w Krakowie, a miała za temat obrad specjalnie biblijoteki powszechne. Konferencja ta okazała, że wiele jest u nas jednostek, które rozumieją ważność działalności oświatowej przez biblijoteki powszechne, okazała, że dziś w dawnem Królestwie Polskiem, tej t. zw. Kongresówce, budzi się coraz żywszy ruch na tem polu. Wystarczy przytoczyć jako przykład takie miasta, jak Łomża, Siedlce i Białystok, które na własną rękę zakładają biblijoteki powszechne, nie czekając na inicjatywę rządu. Takie Siedlce dają rocznie 700.000 mkp., Białystok 900.000 mkp. W Garwolinie powstała biblijoteka publiczna, która obejmuje siecią swoją cały powiat, na razie przez biblijoteki ruchome. W Warszawie i Łodzi biblijoteki publiczne już istnieją i dobrze się rozwijają. Łódź sama, mając 440.000 mieszkańców, posiada jedne biblijotekę publiczną, 11 biblijotek powszechnych, 20 biblijotek przy związkach zawodowych i wiele innych, w których znajduje się książek ogółem 220.000 tomów, a więc jeden tom na dwóch mieszkańców. Jest to stan niedaleki już od ideału angielskiego, który wymaga, by na każdego mieszkańca przypadała jedna książka.

Dzięki więc Bogu, zaczyna się u nas wyrabiać świadomość potrzeby oświaty i wiedzy, która powinna się jeszcze bardziej rozwinąć, skoro wyjdzie ustawa o przymusowem zakładaniu biblijotek powszechnych w każdej gminie na takich zasadach, że gmina musi dać lokal, zaś koszta pokryje w ⅓ części gmina, w ⅓ powiatowy związek komunalny, a w ⅓ państwo.

Przyjdzie więc czas, że nareszcie i Kraków, to serce Polski, skarbnica zabytków, kultury, nauki i sztuki, musi założyć biblijotekę publiczną, której ludność Krakowa domaga się i koniecznie potrzebuje, a Rada miejska uporczywie z jej otwarciem zwleka, znajdując zawsze mniej lub więcej ważne powody. Przykro to bardzo i dziwne, że sprawa biblijoteki publicznej w Krakowie tak długo musi czekać na odpowiednie jej rozwiązanie.

Biblijoteka publiczna w Krakowie ma już swoją historję i to dość długą. Nie można bowiem powiedzieć, żeby w Krakowie nie było ludzi, którzyby wagi i potrzeby tego rodzaju instytucji nie odczuwali, owszem, znaleźli się tacy nawet w łonie Rady miejskiej. Już z początkiem naszego wieku poruszył tę myśl na Radzie miejskiej p. K. Bartoszewicz. Już w roku 1906 ofiarowało T. S. L. swoją biblijotekę, jako podwalinę przyszłej biblijoteki publicznej. Odbyło w tej sprawie cały szereg posiedzeń, na które zapraszano i wybitnych ludzi nauki, spisano mnóstwo protokółów i aktów, w dziennikach pojawiały się sprawozdania z obrad, ludziska się cieszyli, że sprawa znajduje się na jak najlepszej drodze. — Tymczasem nagle

*) Artykuł ten jest nieco zmienionym referatem, wygłoszonym przez autora na wieczorze dyskusyjnym, urządzonym przez Krakowskie Koło Związku Biblijotekarzy Polskich w dniu 1 czerwca b. r.

*) Lepsza nawet jest nazwa: biblijoteka powszechna, gdyż ma ona służyć wszystkim bez wyjątku, a nie tak, jak biblijoteki publiczne naukowe, do których dostęp mają tylko wybrani.

gospodarki zewnętrznej i wewnętrznej. Panuje u nas rozbieżność między zamierzeniami i środkami. Wysiłki nasze nie są dostatecznie skoordynowane. Machina administracyjna państwowa jest zbyt wielka. W budżecie naszym jest rozbieżność między dochodami a wydatkami, wywołana nadmierną ilością urzędników, brakiem oszczędności, niedostosowania wydatków do siły nabywczej marki. Państwo dopłaca nie tylko do aprowizacji obywateli, ale i do korzystania przez nich z kolei, poczt, telegrafów i t. p. Jest już pewien postęp, ale niedostateczny. Nie należy obawiać się podniesienia wszystkich podatków do wysokości podatku gruntowego. Zamiast tworzyć nowe podatki, należy wyzyskać te, które są (głosy: słusznie!). Dotychczasowe oszczędności są zbyt małe. Wzywam też rząd do dalszego skreślenia nieproduktywnych wydatków. Pan minister skarbu powinien być w stosunku do swoich kolegów dyktatorem. Klub mowcy nie zadowala się samą rezolucją i przy dyskusji nad budżetem przedstawi swój program.

Poseł Diamand: Ta namiętna dyskusja pod względem rzeczowym dała nam bardzo mało. Państwo potrzebuje koniecznie jakichś nowych myśli, jakiegoś czynu, aby proces rozkładu skarbowego został wstrzymany. Program posła Grabskiego przyniósł nam stare rzeczy. Podniesienie taryfy kolejowej oznacza bezpośrednio podniesienie ceny środków pierwszej potrzeby, o wysokość cen przewozu, ale o wielokrotność tej ceny, bo wszystkie przedsiębiorstwa policzą konsumentowi te cenę przewozu. Także podwyższenie opłat pocztowych obciąży nie kupca i przemysłowca, ale konsumenta, jak to sam p. Grabski uznał w komisji. P. Grabski mówił także o podwyższeniu ceny węgla, soli i węgla wszystkiego, czego się skarb dotyka. Tłomacząc to na stosunki walutowe, znaczy to, że p. Grabski dążył do obniżenia wartości naszej marki. Stronnictwo moje będzie głosowało przeciwko wszystkim przedłożeniom finansowym rządu (brawa).

Po przemówieniach posłów Dymowskiego i Rudzińskiego, obrady odroczono do godziny 4 po południu.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

Po przerwie zabrał głos poseł Stapiński, który w obszernym wywodzie poddaje krytyce stosunki gospodarcze i finansowe, przytaczając przykłady na poparcie swojej argumentacji. Wreszcie oświadcza: Jest sposób dla państwa niezawodny, a dla ludności znośny, aby pokonać wszystkie nasze finanse. Są ludzie, którzy zarobili na państwie polskiem i w Polsce setki miljonów. Na całym świecie, a więc tu i u nas jest sposób, aby się dobrać do ich portfelu. Niech pan minister sięgnie śmiało do kieszeni, które są zapchane krzywdą obywateli.

Po przemówieniu posła Weinziehera, wyczerpano rozprawę ogólną i przystąpiono do szczegółowej debaty nad pierwszą ustawą o emisji biletów P. K. K. P.

Poseł Radziszewski: Klub nasz będzie głosował przeciwko doprowadzeniu emisji do 18 miljardów, jak wogóle przeciwko wszelkiemu dalszemu podniesieniu emisji, gdyż to pogarsza naszą sytuację.

Na tem zakończono rozprawę szczegółową.

Zabierał jeszcze głos sprawozdawca poseł Osiecki, poczem odbyło się głosowanie nad trzema ustawami.

PRZYJĘCIE USTAW FINANSOWYCH.

Pierwszą ustawę o emisji banknotów przyjęto w imiennem głosowaniu 120 głosami kontra 115.

Drugą ustawę o kredycie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej przyjęto w głosowaniu przez drzwi 123 głosami kontra 110.

Trzecią ustawę o regulowaniu obrotu pieniężnego z zagranicą przyjęto w zwykłem głosowaniu większością głosów.

Przystąpiono do trzeciego czytania.

W głosowaniu przyjęto wszystkie trzy ustawy w trzeciem czytaniu.

SPRAWA URUCHOMIENIA TARTAKÓW.

Następnie poseł Świda referował sprawę uruchomienia tartaków w lasach państwowych, i mówił o oszacowaniu Puszczy Białowieskiej przez jen. Wroczyńskiego.

ZBADANIE DZIAŁALNOŚCI STRAŻY KRESOWEJ.

Następnie po przemówieniach posłów Dębskiego, Seydy, Błyskosza, ks. Lutosławskiego i Kiernika przyjęto nagłość i meritum wniosku, który opiewa:

Powołuje się komisję sejmową z siedmiu członków, celem zbadania działalności Straży Kresowej.

Sąd marszałkowski zażądał od posła ks. Lutosławskiego dowodów na podniesione przez niego dnia 7 lipca w Sejmie zarzuty, jakoby niektóre przez niego niewymienione stronnictwa czerpały z funduszów publicznych na cele partyjne. W braku dowodów napiętnował nadużycie trybuny sejmowej i nietykalności poselskiej dla napaści na całe stronnictwa i obniżenie tem samem powagi Sejmu.

Poseł ks. Lutosławski oświadcza, że nie miał na myśli stronnictwa ludowego.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 28 lipca o godz. 4 popołudniu.

GŁOSOWANIE NAD PRZEDŁOŻENIEM FINANSOWEM.

Warszawa, 9 lipca. (Tel. wł.). Oczekiwane z naprężeniem głosowanie nad przedłożeniami finansowemi rządu przyniosło zwycięstwo gabinetu. Projekt w drugiem czytaniu uzyskał 7 głosów większości, w trzeciem czytaniu 10 głosów większości. Jest to większość niewielka, jeżeli się zważy, że w głosowaniu brali udział również ministrowie, oraz podsekretarz stanu, będący posłami.

Przeciw rządowi zmobilizowała się cała prawica i lewica. Sielanka socjalistyczno-endecka trwała przez cały niemal dzień. Pod koniec jednak kilku posłów socjalistycznych w czasie głosowania opuściło salę. Tosamo uczyniło kilku posłów z N. P. R. Oficjalnie od głosowania wstrzymało się »Wyzwolenie«.

Z Komisyj sejmowych.

SPRAWY INWALIDÓW.

Warszawa, 9 lipca. (PAT). Komisja inwalidzka, po wysłuchaniu referatu posła Raucha co do fabryki, postanowiła wysłać posłów Raucha i Wojnarowicza dla zbadania fabryki. W sprawie wniosku posła Dąbala w sprawie utworzenia Banku inwalidzkiego, po referacie ks. Wojnarowicza komisja opowiedziała się przeciwko zakładaniu osobnego Banku inwalidzkiego i wezwała rząd, aby szybciej realizował kapitalizowanie rent i jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy inwalidzkiej udzielał zaliczek na umożliwienie zakładania warsztatów pracy.

Stosunki polsko-litewskie.

Warszawa, 9 lipca (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: Otrzymano tu wiadomość z Kowna, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że jeszcze przed rozpoczęciem rokowań w Brukseli między **Polską a Litwą kowieńską podjęte zostaną stosunki dyplomatyczne.** W każdym razie rozpocznie się omawianie spraw gospodarczych.

Możliwość ponownego wybuchu powstania.

Warszawa, 9 lipca (Tel. wł.) Polpress podaje następującą depeszę z Londynu, datowaną 8 bm.:

Dzisiejsze dzienniki zamieszczają **depeszę z Górnego Śląska o możliwości wybuchu tam ponownego powstania.**

RAPORTY SPRAWOZDAWCZE DELEGATÓW PAŃSTW KOALICYJNYCH.

Warszawa, 9 lipca (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że rządy Francji, Anglji i Włoch otrzymały już od swych delegatów z Górnego Śląska raporty sprawozdawcze. Rządy państw wymienionych pracują obecnie nad **uregulowaniem tych raportów.** W sprawie tej odbyła się intensywna korespondencja między Paryżem, Londynem a Rzymem.

Premjer Briand oświadczył na komisji spraw zagranicznych, że konferencja Rady najwyższej odbędzie się stanowczo na terenie francuskim, rozpocznie się jednak nie wcześniej, niż **19 bm. i potrwa 10 do 12 dni.**

Oświadczenie angielskiego komendanta Bytomia.

Warszawa, 9 lipca (East Express). Nowy komendant Bytomia, jen. angielski Vauchope oświadczył wezwanym przedstawicielom władz miejskich i organizacjom politycznym, że morderstwo majora Montelegreta wywołało **najwyższe oburzenie.** Wszelkie wystąpienia przeciwko wojsku francuskiemu obrażą wojska angielskie.

Podział niemieckiego taboru kolejowego.

Berlin, 9 lipca (East Express). Dnia 4 bm. doszło do ugody między komisją polsko-niemiecką w sprawie rozdziału niemieckiego taboru kolejowego. Udział polski w rozdziale wagonów osobowych wynosi **4.133 wagonów.** Na poczet tego Polska posiada już 2.286 wagonów ma zatem otrzymać 1847 a mianowicie 436 czteroosiowych, 1078 trzyosiowych, 333 dwuosiowych. Podział wagonów na poszczególne klasy został już ustalony. Pierwsza część będzie nadesłana między 15—20 bm., reszta zostanie odebrana przez Polskę w sierpniu.

Dział ekonomiczny.

* **W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWO-MAJĄTKOWEGO NA ROK 1921.** W »Dzienniku Ustaw« ogłoszono ustawę z dnia 14 czerwca 1921, wedle której opodatkowaniu podlegają osoby fizyczne, posiadające w klasie pierwszej dochodu 8 tysięcy Mkp., w drugiej 10.000 Mkp., w trzeciej 12 tysięcy Mkp, w czwartej 14.000 Mkp. Do klasy pierwszej należą miejscowości, posiadające mniej niż 10.000 mieszkańców, do drugiej, liczące od 10 tysięcy do 50.000 mieszkańców, do trzeciej od 50 tysięcy do 100.000 mieszkańców, wreszcie do czwartej, liczące ponad 100.000 mieszkańców (a więc i Kraków). Przy wymiarze podatku od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, osiągniętych w roku 1920, jak również przy potrąceniach na poczet podatku za odpowiedni rok podatkowy, należy wziąć w rachubę przy dochodzie 40.000 Mkp.t włącznie tylko pięć dziesiątych, zaś przy dochodzie ponad 40.000 Mkp., 100.000 Mkp. włącznie tylko sześć dziesiątych części rzeczywistej wysokości dochodu. Wysokość potrącalnych opłat i premij podwyższa się na rok podatkowy 1921 o 100 procent. Określone w art. 25, 26 i 27 ustawy z dnia 16 lipca 1920 roku granice dochodu, uzasadniające zwyżki lub zniżki podatkowe, **podwyższa się z kwoty 12.000 Mkp. do kwoty 24.000 Mkp., z kwoty 24.000 Mkp. do kwoty 45.000 Mkp. i z kwoty 36.000 Mkp.** do kwoty 50.000 Mkp.

Minister skarbu może zarządzić zaniechanie podatku majątkowego na rok podatkowy 1921 w tym wypadku, gdy przypadający podatek majątkowy wynosi mniej, niż 105 Mkp.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1921 r.

* **ZGŁASZANIE ZOBOWIĄZAŃ, ZACIĄGNIĘTYCH PRZED WOJNĄ ZA GRANICĄ.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje:

W numerze 104 »Monitora Polskiego z 10 maja b. r. umieszczone zostało wezwanie ministerstwa skarbu do wszystkich obywateli polskich, posiadających do spłacenia za granicą (wyjąwszy Rosję, Ukrainę i Rzeszę Niemiecką) zobowiązania, zaciągnięte przed wojną, do zadeklarowania ich w ministerstwie skarbu w terminie do 15 czerwca b. r. Ogłoszenie tego wezwania zostało dokonane na życzenie polskich kół handlowych i przemysłowych w celu uwidocznienia zobowiązań, obciążających polski przemysł i handel z tytułu przedwojennych stosunków z zagranicą, zorjentowania się w nich i wystąpienia na podstawie w ten sposób zebranych danych wobec odnośnych grup wierzycielskich, w każdym kraju wierzycielskim, z żądaniem ustalenia takiego sposobu spłaty należności, któryby najmniej był uciążliwy dla dłużników polskich.

Niestety, do dziś żądane deklaracje wpływają w ilości tak znikomej, że nie przedstawiają one żadnej wartości ani dla ministerstwa skarbu, ani dla tych centralnych organizacyj handlowych, przemysłowych i finansowych, które z ministerstwem skarbu w tej sprawie współpracują. Wobec tego ministerstwo skarbu wzywa polskie instytucje gospodarcze i poszczególnych obywateli, by ci we własnym ich interesie pospieszyli się ze składaniem w ministerstwie żądanych deklaracyj.

Ministerstwo skarbu zaznacza przytem, że przedłuża niniejszem termin składania tych deklaracyj do 1 sierpnia b. r. Deklaracje winny być adresowane do ministerstwa skarbu, departament kredytowy, wydział walutowy, referat długów przedwojennych w Warszawie, Rymerska 5. Koperta winna być opatrzona napisem: »poufne«.

* **AKCYJNA SPÓŁKA BUDOWLANA »BETON« W KRAKOWIE.** Pod przewodnictwem dyrektora Tadeusza Filippiego odbyło się w dniu 28 czerwca 1921 roku w lokalu własnym w Krakowie (ulica Sławkowska l. 11) konstytuujące Walne zebranie Akcyjnej Spółki budowlanej »Beton« w Krakowie.

Firma ta z początkowym kapitałem 7,000.000 Mkp., objęła w drodze kupna Spółkę z ogr. odpow. »Beton« w Krośnie wraz z urządzoną na wielką skalę fabryką, której specjalnością, oprócz wyrobów betonowych »en gros«, jest budowanie domów z bloków betonowych. Fabryka posiada również częściowo już gotowe, częściowo zaś będące na ukończeniu warsztaty stolarskie, ślusarskie, oraz blacharskie dla zupełnej adaptacji objektów, przez siebie budowanych.

Spółka »Beton«, która wybudowała już cały szereg objektów, a ostatnie objęła w Krakowie kilka bardzo poważnych budowli, przystępuje w najbliższym czasie do podwyższenia kapitału akcyjnego, celem uzyskania środków na zupełne wykończenie fabryki, uzupełnienie inwentarza, oraz zakupno tartaku, a podwyższenie kapitału nastąpi przy znacznym udziale krajowych fabryk cementu »Górka«, »Szczakowa«, oraz »Goleszów«, jako bardzo zainteresowanych w podniesieniu ruchu budowlanego, a budownictwa betonowego w szczególności.

Radę zawiadowczą tworzą: dyr. Tadeusz Filippi, jako prezes, dyr. Rudolf Rosiński, jako wiceprezes, członkowie: Feliks Lesiecki, inż. Witold Łoziński, oraz Władysław hr. Potulicki.

Do komisji rewizyjnej należą: dyr. Tadeusz Kapko, dyr. Klemens Popiel, oraz inż. Władysław Wiernik, zaś jako zastępcy: dyr. Stanisław Dębski, oraz prof. dr Zygmunt Rozen.

* **W SPRAWIE RYBOŁOSTWA.** Jeneralny delegat rządu dla Małopolski wydał rozporządzenie, na podstawie którego zakazuje się łowienia ryb na tak zwaną ostkę we wszystkich rewirach rybackich Małopolski, ponieważ ten sposób łowienia ryb jest sprzeczny z interesami gospodarstwa rybnego. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem 15 lipca 1921 roku.

ROSJA NA DRODZE DO USTROJU KAPITALISTYCZNEGO. Rada komisarzy ludowych w Moskwie uchwaliła znieść wszelkie ograniczenia w obrocie środków pieniężnych ważnych w republice, które się znajdują w rękach prywatnych, albo też w rękach organizacyj. Wszystkie sumy, złożone na rachunek bieżący albo w depozycie w instytucjach komisarjatu ludowego dla finansów i w kasach kooperatywnych nie podlegają sekwestrowi. Wszelkie sumy złożone na rachunek bieżący, przekazy, względnie sumy z rozliczeń, muszą być na pierwsze żądanie wydane.

Wedle doniesień Russunion rząd sowiecki postanowił w zasadzie udzielić kapitalistom zagranicznym koncesji na terenach naftowych w Baku i Groźnym. Między urzędami gospodarczymi Rosji sowieckiej i Aserbejdżanu przyszło w tej mierze do układu. Obie republiki oświadczyły, że nie mogą własnymi środkami podnieść przemysłu tamtejszego. Bez rychłej interwencji z zewnątrz będzie cały przemysł rosyjski skazany na zagładę.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek akcyj przemysłowych i handlowych nie może się jakoś ożywić. Obracano ogółem ośmioma gatunkami przy usposobieniu niejednolitem i kursach niewiele zmienionych. Najmocniej zwyżkowały »Górka« (400 punktów), »Zieleniewski« zyskały 100, »Trzebinia żelazo« słabsze o 100, w innych nic nieznaczące wahania in plus vel minus.

Z akcyj bankowych szły: Przemysłowy po 530, Hipoteczny 710 i Małopolski 650, z papierów publicznych 4½% listy zast. Banku kraj. po 105'50.

Marki niemieckie i korony austrjackie przy kursach utrzymanych, czeskie zwyżkowe o 1 punkt.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 8 lipca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	500'—	580'—
Transakcja		530'—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Transakcja		710'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Transakcja		650'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Polskie Tow. handlowe	1025'—	1125'—
Transakcja	1125'—	1030'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	450'—	500'—
»Polski Glob«	1200'—	1300'—
Żegluga Polska	550'—	600'—
Zieleniewski	9200'—	9700'—
Transakcja		9500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1700'—	1900'—
Transakcja	1900'—	1800'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	3000'—	3300'—
Transakcja	3100'—	3000'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	8100'—	8400'—
Transakcja		8300'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	7600'—	7900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8400'—	8700'—
Polska Nafta	2200'—	2500'—
Transakcja	2325'—	2425'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
»Oikos« T. A.	4000'—	4200'—
»Lezet« powsz. zakłady bud.	1050'—	1150'—
Fab. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
Transakcja		2950'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	3700'—	3900'—
Transakcja		3750'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000'—	4300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Marki niemieckie	24'—	26'—	25'—	27'—
Korony austr.	2'20	2'40	2'50	2'70
Korony czeskie	24'—	26'—	25'—	27'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 8 bm.: Oblig. Warszawy 6% z 1915-16, trans. 240, 6% z 1917 r. trans. 113'50—113'75, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli 292'50—285, żądano 295, poszukiwano 282'50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 marek trans. 81, 5% Warszawy trans. 410, żądano 415, poszukiwano 405, 5% Łodzi trans. 245—240, 5% m. Siedlec trans. 220.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 1850—1875, sprzedaż 1875, kupno 1815, franki francuskie czeki trans. 151, sprzedaż 151, kupno 148, funty szterlingi trans. czeki 6950, marki niemieckie czeki trans. 25'50—25, sprzedaż 25, kupno 23.

Akcje: Bank handlowy w Łodzi 9 emisja 1650, 10 emisja 1625, Bank handlowy i przemysłowy 1—6 em. 1750—1775, Kredytowy warszawski 2000—2100, Bank współdzielczy 2500, Bank zachodni 1—3 emisja 1450, 4—5 emisja 1415—1425, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 15800—15900, Lilpop-Rau-Loewenstein 3450—3550, Rudzki 25200—25500—25400, Starachowice 7400—7625—7575, Tow. zakładów żyrard. 44000—46500, Handel i żegluga 2350—2450, Borkowski 1625—1675—1650, Firley 775—800—775. Warszawska fabryka cukru 13600—14000—13900, Ostrowieckie zakłady 8150—8250, Zawiercie 32000, Polska Nafta 2550—2400—2500, Przemysł drzewny i handel 1650, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 815—850, Handel papierniczy i przybory piśmienne Wł. Bednarski 3000.

GIEŁDA LWOWSKA z 8 bm.: Ruble carskie 100-tki 440—500, 500-tki 240—280, drobne 180—230, dumskie 1000-czki 55—75, 250-tki 35—55, Kiereńki 20—25, karbowańce 1000-czki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 8—12, franki francuskie 135—150, szwajcarskie 220—250, funty szterlingi 5200—7200, dolary amerykańskie 1780—1980, kanadyjskie 1480—1580, marki niemieckie po 1000: 2400—2750, trans. 2750, 100-tki 2300—2630, drobne 2200—2550, lei rumuńskie 500-tki 2700—2900, lei drobne 2600—2800, liry włoskie 65—85, korony czeskie 2500—2700, korony drobne 2500—2700, korony austr. stempl. 200—240. Dewizy: Londyn 6800—7200, Paryż 140—160, Zurych 220—250, Praga 2550—2750, Wiedeń 230—280, Berlin 2500—2700, trans. 2615, Nowy York 1700—1900, Bukareszt 2750—2950.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 8 bm.: Renta majowa 108 austr. renta koronowa 103, renta lutowa 118, węg. renta koronowa 293, losy tureckie 8670, prjorytety kolei południowej 3021, Anglobank 1860, Bankverein 1260, Bodenkredit 2640, austr. Zakład kredyt. 1619, Bank depozytowy 852, Laenderbank 2970, Merkury 1020, Unionbank 1170, Bank obrotowy 726, Živnostenska — Kolej północna 19300, Lwów-Czerniowce 4525, Koleje austr. 4852, Kolej południowa 2335, Alpiny 6000, Berg und Huetten 11300, Krupp 1975, Huta Poldi 4645, Prazkie tow. przem. żel. 12500, Rima 4950, Skoda 4355, Zieleniewski 3200, Apollo 6000, Fanto 27600, Gal. Karpaty 16700, Galicja 40800, Siersza 8900.

Kursa dewiz: Amsterdam 24300, Zagrzeb 485, Belgrad 1938, Berlin 985, Bruksela 58'70, Budapeszt 273'40, Bukareszt 1087'50, Chrystjanja 10425, Kopenhaga 12.875, Londyn 2747'50, Medjolan 3577'50, Nowy York 737, Paryż 593, Praga 984, Sofja 570, Sztokholm 160'20, Warszawa 40'50—42'50, Zurych 12495, Madryt 9610, dolary 731, belgijskie 5870, bułgarskie 585, duńskie 12250, marka niemiecka 990'50, angielskie 2740, francuskie 5330, holenderskie 24200, włoskie 3555, jugosłowiańskie niestemplowane tysiączki 1928, setki —, norweskie 10250, polskie 42'50, rumuńskie 10'84, rosyjskie —, szwedzkie 15870, szwajcarskie 12475, czeskie 989'50, węgierskie nowej emisji 273, hiszpańskie —'—.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 8 bm.: Dolary 74'70, belgijskie 589'75, funty 279'70, francuskie 598'25, włoskie 363'50, polskie 4'30—4'45, czeskie 99'95, austr. stare 9'20, stemplowane 10'45, rumuńskie 110'55, szwajcarskie 1264'80, Amsterdam 2467'50, Bruksela — Antwerpja 591'40, Chrystjanja 1060'90, Kopenhaga 1253'70, Sztokholm 1640'35, Helsingfors 128'85, Włochy 363'10, Londyn 280'45, Nowy York 75'42, Paryż 600'35, Szwajcarja 1266'70, Hiszpanja 964, Wiedeń stempl. 11'08, Praga 100'35, Budapeszt 28'07.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 8 bm.: Berlin 790, Holandja 195, Nowy York 595, Londyn 2212, Paryż 47'40, Medjolan 2857'50, Bruksela 46'90, Kopenhaga 99'50, Sztokholm 130, Chrystjanja 84, Madryt 75, Buenos Aires 175, Praga 787, Budapeszt 220, Zagrzeb 390, Bukareszt 80, Warszawa 0'37, Wiedeń 0'53, austrjackie stemplowane 0'80.

GIEŁDA PARYSKA z 7 bm.: Weksle na Niemcy 16'75, na Pragę 17, na Rumunję 18'37, na Amerykę 12'89, na Belgję 96'50, Anglję 46'67½, Holandję 411'50, Włochy 60'50, Szwajcarję 211, Hiszpanję 100'42.

Renta francuska 3% 56'25, 4% renta francuska 66'60, 5% renta francuska 82'70, 5% rosyjskie 27, 4% zjednoczone tureckie 36'90, Bank paryski 1272, Kredyty lyońskie 1345, Kanał sueski 5420, Baku 2570, Lianosow 439, Malcew 255, Le Naphte 331, Tuła 171, Rio Tinto 1435, Le Beers 490, Goldfillds 41, Tanganika 55'50, Raudmine 98'75, Lombardy 77, Konsole rosyjskie 22.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA z 7 bm.: Londyn 11'35, Berlin 4'05, Paryż 24'27½, Szwajcarja 51'30, Wiedeń 0'48, Kopenhaga 51'15, Sztokholm 66'65, Chrystjanja 43'07, Nowy York 305'75, Bruksela 22'97½, Madryt 39'20, Włochy 14'80.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 7 bm.: Weksle na Paryż 46'72½, Belgję 47'42½, Szwajcarję 22'12, Holandję 11'34½, Amerykę 370'75, Hiszpanję 29'02½, Włochy 77'12, Niemcy 279'75, Wiedeń 23'50, Bukareszt 252.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 7 bm.: Weksle na Londyn Cable Transwers 371'37, na Londyn 60-dniowe 635'12, na Paryż 795, na Berlin 1'33¼, Belgję 7'81, Szwajcarję 16'76, Rzym 4'82, srebro krajowe 36, zagraniczne 59½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Publiczna licytacja.

Za zezwoleniem Magistratu stoł. król. miasta Krakowa do L. IIIa 9495/21, zostaną dnia 11 lipca b. r. o godzinie 3 po południu w magazynach firmy »Polski Glob« w Krakowie, ul. Wolska l. 20, sprzedane w drodze publicznej licytacji dwa wagony skóry, a mianowicie:

1) Wagon Nr 15377, zawierający 80 zwojów skóry podeszwowej »Macelle«, łącznej wagi 9939 kg. netto, oraz

2) Wagon Nr 13810, obejmujący 117 zwojów skóry na brandzle »Afryka«, łącznej wagi 11180 kg. netto.

Towar może być i częściami sprzedany.

†

Z KARASIEWICZÓW

FELICJA ZAGŁOBA SMOLEŃSKA

żona urzędnika pocztowego

przeżywszy lat 51, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 7 lipca 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż, synowie i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Dominikanów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Tadeusz Dąbrowski

profesor seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie

przeżywszy lat 68, zmarł, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1921 roku, w Harklowej koło Jasła.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Harklowej odbyło się dnia 7 b. m.

Bł. p.

Jelli z Moszkowskich Rattlerowa

wdowa po właścicielu dóbr i obywatelka miasta Krakowa

zmarła po krótkich cierpieniach w 75 roku życia w Iwoniczu.

Pogrzeb odbył się dnia 7 b. m. 1921 roku w Krakowie, o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu pogrążone dzieci.

dząc na wywody mowców, zaznaczył między innemi, że Gdańsk nie ma prawa do przekształcenia tej fabryki, gdyż zarządza nią tylko do czasu rozstrzygnięcia jej losów. Sprawa urządzenia tej fabryki i wszelkich znajdujących się w niej maszyn została przed kilku miesiącami rozstrzygnięta przez miarodajne czynniki w tym sensie, że wszystkie maszyny zostały przyznane obecnie państwu (Uwaga redakcji: Polsce). W niedługim czasie wszystkie te maszyny zostaną z Gdańska wywiezione.

POSTULATY KUPCÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 9 lipca (PAT). W związku z toczącemi się **rokowaniami polsko-gdańskiemi** związek kupców, trudniący się handlem maszyn i narzędzi rolniczych, zwrócił się do Izby handlowej z żądaniem, aby wszelkiemi siłami starała się zapobiec przyjściu do skutku **w obecnym czasie unji celnej pomiędzy Gdańskiem a Polską**, najbardziej zaś jedności gospodarczej między Polską a Gdańskiem. Obecne stosunki finansowe i gospodarcze w Polsce zdaniem tych kół uniemożliwiają wszelkie stosunki handlowe z Polską. Należy przeto zwrócić się do Ligi narodów jako do twórcy Wolnego miasta z żądaniem **bezwarunkowego odroczenia terminu wejścia w życie unji celnej polsko-gdańskiej**, dopóki stosunki handlowe w Polsce nie wrócą do normalnego stanu. Polska musi zmienić swoją politykę finansową, przedewszystkiem zaś wszelkie ograniczenia dewizowe.

Francja i Niemcy.

Na tle odszkodowań, które Rzesza niemiecka ma zapłacić Francji, toczą się obecnie pomiędzy Paryżem a Berlinem wielce zajmujące i pouczające rokowania. Nie są one łatwe, gdyż z kwestją odszkodowań przedstawiciele niemieccy wiążą sprawę zniesienia tak zwanych sankcyj karnych, tudzież sprawę **Górnego Śląska**, który — zdaniem Berlina — powinien w całości przypaść Niemcom. Opinja publiczna Francji reaguje silnie na żądania niemieckie, które, jak się zdaje, są dlatego wygórowane, aby rozpocząć targ i dawać ustępstwa. Na ogół Francja nie ufa dotąd rządowi niemieckiemu. Jeżeli się mówi — stwierdza prasa — że w Niemczech partje nacjonalistyczne, reakcyjne i militarne, są jeszcze bardzo silne. I tak »Le Temps« omawiając sankcje karne, pisze pomiędzy innemi:

»Co do deklaracji, że Niemiec nie trzeba zmuszać, to trzeba zapytać, o jakich Niemcach jest mowa. Jeżeli mowa o tych, obecny rząd niemiecki, to my pragniemy wam wierzyć, a radość, jaką wy odczulibyście po zniesieniu sankcyj nad Renem, byłaby przewyższona uczuciem ulgi po naszej stronie, na widok Niemiec zupełnie pokojowych. Ale jeżeli wy chcecie ukryć wobec nas tendencje, stojące na przeszkodzie zmianom w gabinecie pruskim, dalej owe siły, na których opiera się gabinet bawarski, a wreszcie projekty generała Hoefera, to my musimy wam odpowiedzieć: »Zanim ogłosicie, że środki przymusowe są niepotrzebne, zanim odtrącicie rękę francuską, która niepokoi waszych zwolenników reakcji i odwetu — wy, republikanie niemieccy, okażcie, że jesteście panami we swoim domu.«

To jest jasne i słuszne. Tymczasem rokowania toczą się dalej i to nie bez skutku. »Neue Freie Presse« przynosi wiadomość z Berlina, że gotowy już jest układ francusko-niemiecki co do dostaw towarów i surowców na sumę 15 miljardów. Przez tego chodzi o zakupno 500 niemieckich maszyn i 25.000 wagonów kolejowych. Jak donosi »Berliner Lokal-Anzeiger«, układ przyjęty ma być podpisany w Wiesbadenie przez Loucheura i Rathenaua.

»Berliner Tageblatt« dodaje, że Loucheur i Rathenau omawiali także inne plany, które częściowo wpłyną na zmianę zobowiązań niemieckich z korzyścią dla obu krajów. Podobno Loucheur wypracował plany organizacyjne na wielką skalę, które po stronie niemieckiej znalazły dobre przyjęcie.

Kronika paryska.

Paryż, 3 lipca.

(Recepcje w Akademji Francuskiej. — Robert de Flers w gronie nieśmiertelnych. — Miejsca dla panów krawców! — Carpentier pobity. — Górnicy polscy we Francji. — Obojętność rządu polskiego).

(=) Mieliśmy w roku bieżącym dwie »recepcje« w Akademji Francuskiej. Jeden z kronikarzy napisał z tego powodu krótką uwagę: »Les réceptions se suivent et ne se ressemblent pas«. Rzeczywiście obie recepcje nie były do siebie zgoła podobne. Poprzednia była mało zajmującą, zato następna była poprostu wypadkiem dnia. Wszak do Akademji wszedł Robert de Flers, znany i nam komedjopisarz, zajmujący wybitne stanowisko zarówno w świecie literackim, jak w świecie, który jest »światem«.

W sali pod kopułą Mazarina zgromadził się świat paryski: rywale i przyjaciele de Flersa, artyści dramatyczni, a zwłaszcza artystki, wielbicielki nowego akademika, dygnitarze cywilni i wojskowi. — Przybył obecny prezydent republiki, Millerand, przybyli dwaj byli prezydenci: Deschanel i Poincaré, czterej marszałkowie: Joffre, Foch, Petain i Franchet d'Esperey, członkowie Akademji: Capus, Lavedan, Donnay, Bourget, Bordeaux, Henri de Regner, Ribot i inni. Ojcami chrzestnymi nowego akademika byli Poincaré i Marcel Prevost. Zaproszenia urzędowe, o które się dobijano, ogłaszały światu, że do Akademji zostaje przyjęty pan Marie-Joseph-Louis-Camille-Robert Pellevé de la Motte Ango marquis de Flers. Imponujący poczet imion i nazwisk. Pan de Flers może patrzeć z góry na tych nawet, których drzewo genealogiczne sięga do wypraw krzyżowych. Przodkowie pana de Flersa mieli już stanowiska pod Merowingami. — Wspomniał o tem wszystkiem p. Doumic w swojej mowie, wyrażając przytem życzenie, ażeby de Flers na przyszłość dał teatrowi francuskiemu sztuki więcej poważne i bardziej odpowiadające godności Francji zwycięskiej. Ale to była drobnostka, która wcale nie psuła triumfu p. de Flersa. Należy bowiem pamiętać, że z Akademji podrwiwa każdy prawie autor francuski, żywiąc obok tego gorące pragnienie, ażeby się do niej dostać.

Skoro znaleźliśmy się w świecie teatralnym, musimy wspomnieć o dziwnym zwyczaju, który — jak się dowiadujemy z prasy warszawskiej — dotarł już z Paryża do Warszawy. O ile wiemy, Kraków jest jeszcze wolny od tego zwyczaju. O cóż tu chodzi? — zapytają czytelnicy. Więc posłuchajcie. Na afiszach teatralnych obok nazwisk artystów i artystek dramatycznych, obok nazwiska reżysera i nazwiska autora sztuki, figurują również nazwiska krawców, którzy artystkom dostarczają kostjumów. Z afiszów te reklamy dostają się do pism ilustrowanych i do dzienników, sławiących mimowoli rozmaite arcydzieła kunsztu krawieckiego. Rozlega się okrzyk: »Place aux couturiers!« — powiada znany feljetonista, Józef Galtier, który w dzienniku »Le Temps« bardzo dowcipnie występuje przeciwko tego rodzaju reklamowaniu krawców. Możemy dojść do tego — pisze Galtier — że krawcy będą dla siebie zamawiali sztuki teatralne. Pewnego dnia przyjdzie pan krawiec do autora dramatycznego i powie mu: »Mam sześć kostjumów na jesień. Potrzebuję trzech aktów. Pierwszy będzie się rozgrywać w parku na tle rdzawo-złotem, drugi w buduarze liljowym, trzeci w pokoju — jakże to przetłumaczyć, przytoczę więc wyrażenia francuskie — »chambre Louis XV laquée«. Taką instrukcję, czy natchnienie będzie dawać krawiec autorowi. Jak się ta sprawa skończy, trudno przewidzieć. Artystki dramatyczne prawdopodobnie staną po stronie krawców i będą żądały, ażeby także nadal figurowały nazwiska krawców na afiszach. Pana Galtiera poprą poważni ludzie, ale poparcie to nie wystarczy może do zwycięstwa. Dyrekcje teatrów? Botąd milczą i kto wie, czy nie ogłoszą swojej neutralności. Poleje się może dużo atramentu i mistrzowie od igły będą górą.

Czytamy i słyszymy ciągle, że skutkiem wojny światowej zmieniło się bardzo wiele rzeczy. Może to jest prawdą, ale niemniej jest prawdą, że jeszcze więcej rzeczy wcale się nie zmieniło. Należy do nich psychologja tłumu. Oto przykład. Dnia 2 b. m. na placu de la Concorde stała zwarta masa publiczności i spoglądała z zapartym oddechem na balkon hotelu »Grillon«. Na balkonie mieściła się biała tablica, na której od czasu do czasu pojawiała się telegraficzna wiadomość o matchu bokserskim, który rozgrywał się owego dnia w Newjersey pomiędzy amerykańskim bokserem Dempseyem a francuskim bokserem Carpentierem. Bulwarowe dzienniki paryskie wydały miljonowe kwoty na telegramy, opisujące przebieg matchu. Jak donosi »Excelsior«, na arenie w Newjersey było 91.000 widzów. Match rozpoczął się o godzinie 3 po południu, mimo to jednakże w Paryżu na placu de la Concorde już o godzinie 8 rano było mnóstwo publiczności, która czekała na telegramy z drugiej półkuli. Gdy na tablicy pojawiła się wiadomość, że Carpentier otrzymał niebezpieczne uderzenie, pewna dziewczynka wybuchnęła głośnym płaczem. Gdy wreszcie po długich godzinach oczekiwania tłum dowiedział się, że Carpentier został zwyciężony, zapanowało takie przygnębienie, jak gdyby to była przegrana bitwa o całość państwa. Ale też prasa bulwarowa głosiła, że Carpentier walczy o... godność narodową. Carpentier został zwyciężony, ma złamany wielki palec u ręki i przetrącony nos, ale godność narodu francuskiego nic na tem nie ucierpiała. Ale — jak wspomnieliśmy — dużo rzeczy nie zmieniło się skutkiem wojny.

Na ostatek musimy tu znowu poruszyć sprawę opieki nad robotnikami polskimi, którzy pracują w kopalniach węgla w St. Etienne i okolicy. Kierownicy, tudzież inżynierowie tych kopalń pp. Petit, Dessemond, Farrat, Bivert, Pigeot, Mazodier i Vigery opiekują się górnikami polskimi moralnie i materjalnie, ale ci sami panowie wyrazili dyskretne zdziwienie, że rząd polski wcale się nie troszczy o Polaków we Francji. Tygodnik paryski »Polonia«, omawiając tę sprawę, pisze pomiędzy innemi: »P. Vigery, dyrektor kopalni w Roche la Moliere, pragnąc przyjść z pomocą lekarską dla żon i dzieci robotników, na skutek prośby, złożonej mu przez delegację robotników, postanowił sprowadzić infirmjerkę, któraby żonom robotników specjalną pomoc okazać mogła. Kazał oddać do jej dyspozycji dwupiętrowy budynek, na dole urządzić salę dla chorych z apteką i narzędziami chirurgicznemi, zaś piętro przeznaczyć na mieszkanie dla tejże infirmjerki. Wszystko to oczywiście na rachunek kopalni. Ale na przeszkodzie stanął fakt, że, podług praw obowiązujących, zakonnica francuska (infirmjerka) nie może mieszkać sama. Zrodziła się więc potrzeba sprowadzenia drugiej siostry miłosierdzia, która przecież dla tak licznej kolonji nie okazałaby się zbyteczną. Trudno wymagać za wiele od Francuzów i dlatego z tą sprawą zwrócono się do odnośnych władz polskich. Wysłuchano, ba, nawet obiecano, ale też i na tem się, jak zwykle, skończyło. Czas upłynął dosyć wymowny, a w osadzie niema dziś prócz gotowego lokalu i chęci szlachetnego dyrektora Vigery, ani jednej infirmjerki, a dane słowo przez powołaną do obrony i pomocy osobę urzędową zostało cofnięte, zaprzeczone, wywołując ze strony górników rozgoryczenie i słuszne oburzenie«.

Wysłany do wymienionego zagłębia górniczego p. Bielski w szeregu artykułów, ogłoszonych w »Polonii«, przytacza stwierdzone na miejscu fakta tej obojętności, jaką rząd polski okazuje wobec górników polskich we Francji ku zgorszeniu Francuzów.

---

wszystko ucichło i już nikt przez dłuższy czas tej bolączki nie poruszał. Dopiero podczas wojny w roku 1918 przypomniał miastu bibljotekę publiczną p. radca Muczkowski w „Czasie" nr 121, ale i to przeszło bez echa. Takisam los spotkał i głos prof. Kocha, który w 2 lata później w dwóch artykułach w „Głosie Narodu" (r. 1920, nr 248 z dnia 18 października i 260 z dnia 1 listopada), obszernie o bibljotekach publicznych pisał.

Odżyła jednak ta myśl po śmierci śp. wiceprezydenta Bandrowskiego, który zapisał 10.000 M. p. specjalnie na bibljotekę publiczną w Krakowie. Wtedy to, chcąc uczcić pamięć śp. Bandrowskiego, uchwaliła Rada miejska na posiedzeniu dnia 30 listopada 1920 r. asygnować 50.000 m. na ten cel. Tę samą sumę uchwalił Zarząd Główny T. S. L., a 214.000 m. zadeklarowali akcjonarjusze Ziemskiego Banku Kredytowego w Krakowie, zebrani na poświęceniu lokalu. Rada miejska uchwaliła również wtedy zwrócić się z odezwą i prośbą do społeczeństwa o składki na bibljotekę publiczną, widocznie zaszły jednak ważniejsze sprawy, które przeszkodziły w ułożeniu i wydrukowaniu odezwy, o której wreszcie zapomniano i znowu sprawa bibljoteki publicznej poszła ad acta.

Czyżby naprawdę Kraków zapomniał o swojem wysokiem stanowisku kulturalnem, którem dotychczas się odznaczał? Coby na to powiedzieli tacy prezydenci Krakowa, jak Dietl i Zyblikiewicz, że dziś Kraków daje się wyprzedzać Białostokowi, Łomży, Siedlcom i Garwolinowi?

Czas więc najwyższy sprawę tę załatwić i załatwić ją dobrze, czas najwyższy przestać się kompromitować i czekać na wyjście ustawy, na przymus. Smutne to bowiem byłoby dla Krakowa świadectwo, gdyby świadczenia w sprawach oświatowych trzeba było na nim wymuszać. I bez ustawy rządowej Kraków może wydobyć od rządu zasiłek na ten cel, musi jednak sam dać lokal, urządzenie, opał, światło i pewien fundusz na opłatę personalu, kupno książek i ich oprawę.

Sprawa pilna i niecierpiąca zwłoki. Dziś publiczność krakowska cierpi obok głodu fizycznego również i głód książki, której nabyć nie może, a bibljoteki powszechne, jakie w Krakowie istniały, albo pozanikały, albo ledwo wegetują. Z bibljotek powszechnych poważniejszych, jak T. S. L., Uniwersytetu Ludowego i Stowarzyszenia Nauczycielek, Bibljoteka Uniw. Ludowego została zamknięta z powodu braku funduszów, Bibljoteka Stowarzyszenia Nauczycielek ledwo wegetuje, ale nietylko nie rozwija się, ale raczej cofa; rozwija się tylko Bibljoteka T. S. L., ale obecnie nie ma już zupełnie miejsca do rozwoju i w niedalekiej przyszłości również będzie musiała stanąć. Wobec takich warunków publiczność skazana jest na uczęszczanie do wypożyczalni prywatnych, gdzie chociaż i kaucja i abonament wysokie, to jednak przecież coś dostanie, nie czekając zbyt długo, nie dostanie jednak zawsze tego, czegoby sobie życzyła, a często dostaje takie książki, których nie powinna dostawać, zwłaszcza młodzież.

Władysław Baran.

(C. d. n.)

S. p. Bolesław Biskupski.

We czwartek umarł w Krakowie Bolesław Biskupski, kustosz Muzeum ks. Czartoryskich, w 77 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, z kaplicy cmentarnej, o godz. pół do 7 wieczór.

Nie był to człowiek, któryby chciał błyszczeć, występować, improwizować. To był człowiek tylko wielkiego, gorącego serca, nadzwyczajnego poczucia obowiązku i nieugiętego charakteru i wprost zdumiewającej pracowitości. Szkoła życia była dla niego ciężka, a jednak wyszedł z niej zwycięsko i skończył życie, nie zboczywszy nigdy z prostej drogi. Celem życia ś. p. Biskupskiego było żyć nie dla siebie, lecz dla drugich, dobrze robić, a w zamian nic nie żądać. Tak też postępował do końca.

Urodzony dnia 21 stycznia 1844 r. w Krakowie, zrósł się tak z tem miastem, że nie wyobrażał sobie wprost poza niem życia. Kochał i czcił Kraków, znał wszystkie jego zabytki, każdy niemal kamień. Najmilszą dla niego była rozmowa o Krakowie. Wyciągał wtedy z magazynu swej pamięci całą masę wspomnień i opowiadań, o takich wypadkach, jak bombardowanie Krakowa w r. 1848, przejście wojsk rosyjskich na Węgry w tym samym roku, powstanie w r. 1863, umiał wiele powiedzieć o wszelkich obchodach narodowych i jubileuszach, o bardzo wielu wybitnych osobistościach, o każdym niemal domu. Pisać jednak o tem wszystkiem nie chciał, a raczej nie pozwalała mu jego zbyt wielka skromność.

Nie pisał zatem dzieł wielkich uczonych, mimo, że umiał ogromnie dużo, potrafił za to z niezmierną uprzejmością i serdecznością dzielić się z drugimi skarbami swej wiedzy, zwłaszcza z historji i literatury polskiej. Sposobności zaś do tego miał bardzo wiele, codziennie, gdyż jako bibljotekarz, a później kustosz Muzeum ks. Czartoryskich, stykał się ciągle z ludźmi, pracującymi naukowo. Dla wszystkich zawsze gotów do usług o każdej porze dnia — Służył swą wiedzą, służył oddanemi pod jego opiekę skarbami, byle tylko nauka polska na tem zyskała, podniosła się i mogła dorównać nauce innych wielkich narodów. Miłość bliźnich, miłość nauki, miłość Polski to jego jedno wielkie ukochanie, żeby zaś godnie temu ukochaniu odpowiedzieć, pracował prawie bez wytchnienia, pracował w ukochanej bibljotece, pracował i poza nią. Bibljoteka, którą on znał nawskroś, każdą książkę miał w ręce, bardzo wiele z nich przeczytał, — była mu wszystkiem. Przez nią i przez swą pracę dążył do wytkniętego celu, ona łagodziła i rozpraszała wszystkie jego smutki.

Ludziom wierzył, choć niejednokrotnie się na nich zawiódł. Najboleśniejszego zawodu doznał w ostatnich latach swego życia, co też wtrąciło go w drugą ostateczność, niewiarę w ludzi, a raczej serca ludzkie. Ta niewiara gnębiła go, przyłączały się i cierpienia moralne, brak funduszów na najniezbędniejsze potrzeby i to go ostatecznie dobiło.

Umarł we czwartek, przeżywszy duży okres czasu, bo 77 lat, wypełnionych trudem i miłością, a w ostatku zaprawionych goryczą. Cześć pamięci człowieka, który życie swoje całe poświęcił dla drugich.

W. B.

KRONIKA.

Kraków, 9 lipca.

ODZNACZENIE JEN. SZEPTYCKIEGO. Jak się dowiadujemy, rząd Rzeczypospolitej łotewskiej nadał jenerałowi broni Stanisławowi hr Szeptyckiemu, bawiącemu obecnie w Krakowie, order „Latschplesis" w uznaniu znakomitej strategji, jaką wódz ten, stojąc na czele wojsk całego frontu litewsko-białoruskiego, rozwinął w czasie zeszłorocznej wspólnej akcji polsko-łotewskiej przeciw bolszewikom, uwieńczonej, jak wiadomo, zdobyciem Dyneburga.

SEKCJA SKARBOWA KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO w Krakowie odbyła wczoraj posiedzenie, na którem omawiano plan sekcji oraz sprawę organizacji akcji pozamiejscowej. Odpowiednio do tego powołano w skład sekcji nowych członków. Następne posiedzenie sekcji odbędzie się we czwartek 14 bm. o godz. 6 po poł. w sali konferencyjnej magistratu.

JENERALNY SEKRETARJAT Komitetu budowy Muzeum Narodowego w Krakowie mieści się w dyrekcji Muzeum Narodowego. Adres listowy: Muzeum Narodowe, Sukiennice.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 421-szą Adwokaci w Wadowicach, 422-gą Dzieci Romana Marjewskiego, Poznań, 423-cią Władysław i Natalja Myszczyńscy Warszawa, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

ZBIÓRKA NA KOLONJĘ RABCZAŃSKĄ, założoną przez śp. prof. Jakubowskiego przyniosła po potrąceniu kosztów 98.90 mk. Komitet opieki szpitalnej składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i paniom, które nie szczędziły trudów przy zbiórce.

HARCERSTWO WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO otrzymało od reprezentacji Banku Handlowego w Poznaniu, oddział krakowski, zasiłek w kwocie 5000 mk. i od Fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie dar w kwocie 2000 mk. Za te dary, które będą obrócone na urządzenie kursu dla instruktorów harcerskich, składa Zarząd Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego w Krakowie serdeczne podziękowanie.

DO STRZELCÓW. Komenda I krakowskiego batalionu szkolnego im. Józefa Piłsudskiego Związków strzeleckich wzywa wszystkich swych członków, pozostających w obrębie Krakowa przez całe ferje szkolne lub tychże część, do stawienia się w Komendzie batalionu (ul. Florjańska 53, I p.) w sobotę 9 bm. 1921 o godz. 18-tej. Mogą się także stawić ochotnicy chcący brać czynny udział w pracach oddziałów wakacyjnych.

BUDŻET M. KRAKOWA NA ROK 1921. W ubiegłym tygodniu odbyły się dwa posiedzenia komisji budżetowej, na których uchwalono dz. VI »Budowy i roboty publiczne« i dz. VII »Upiększenie miasta«, zaś we czwartek dnia 7 lipca br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego siódme z rzędu posiedzenie komisji budżetowej, na którem uchwalono dz. VIII »Zarząd targowy« i dz. IX »Zdrowotność miasta«. Po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji budżetowej, przedłożył fizyk miejski dr Janiszewski szczegółowe sprawozdanie o stanie zdrowotności miasta, a o zakładach pozostających pod zarządem administracji akcyzy przedłożył sprawozdanie st. radca magistratu Zawadzki. Budżet obu działów uchwalono. Dalsze posiedzenia w przyszłym tygodniu.

ŚWIECE NA LEGITYMACJE. Magistrat donosi, że od poniedziałku 11 lipca wydawać będą sklepy rejonowe po ¼ kg. świec na lipcowy odcinek legitymacyj świecowych w cenie po 154 mk. za 1 kg., tj. 38'50 mk za ¼ kg. Sprzedaż świec na odcinek lipcowy zostanie ukończona z dniem 1 sierpnia br.

WOBEC ZASZŁYCH NOWYCH WYPADKÓW WŚCIEKLIZNY U PSÓW W KRAKOWIE magistrat uprasza o wydanie polecenia tamt. organom bezpieczeństwa, aby czuwały i dopilnowały, by ściśle przestrzegano obowiązku zaopatrywania psów, tak chodzących wolno, jak i prowadzonych na smyczy, w trwałe gęste kagańce, wykluczające możność ukąszenia, a w razie dostrzeżonych w tym kierunku wykroczeń, donosiły o każdym poszczególnym wypadku magistratowi, celem ukarania winnych, podając w doniesieniach o ile możności dokładną liczbę oraz rok marki psa.

ZAMKNIĘCIE PŁASZOWA DLA NIEROGACIZNY. Z powodu pojawienia i szerzenia się pomoru i różycy pomiędzy nierogacizną dzielnicy XXI (Płaszów), magistrat zamknął dzielnicę XXI dla wszelkiego obrotu nierogacizną. Przypomina się posiadaczom nierogacizny obowiązek wzywania lekarza weterynaryjnego do oględzin pośmiertnych zwierząt dobitych z powodu choroby i zakaz samowolnego grzebania zwłok padłych.

ZNIESIENIE DYREKCYJ POLICJI W KRAKOWIE I LWOWIE. »Przegl. Wiecz.« donosi, że w Krakowie i Lwowie zniesione będą istniejące dotąd dyrekcje policji. Państwowe policje, krakowska i lwowska, będą odtąd znajdowały się w tym samym stosunku do głównej komendy policji, jak komendy policyjne innych pozostałych miast wojewódzkich. Dla spraw policyjnych Krakowa i Lwowa będą prawdopodobnie utworzone starostwa grodzkie, na wzór komisarjatu rządu na miasto Warszawę.

Z RADY WYZNANIOWEJ. We czwartek odbyło się pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej dra Rafała Landaua posiedzenie Rady wyznaniowej, na którem dokonano wyboru wiceprezydentów gminy. Pierwszym wiceprezydentem wybrany został adw. dr Leon Fischlowitz, drugim właściciel fabryki wyrobów żelaznych p. Bauminger. Między innemi uchwalono szpitalowi Bonifratrów subwencję w kwocie 15.000 mk., a organizacji kobiet żydowskich na utrzymanie ambulatorjum 15.000 mk. miesięcznie. Po przyjęciu sprawozdania z działalności objętej przez gminę izraelicką od gminy m. Krakowa kuchni obywatelskiej, uchwalono rozszerzyć akcję aprowizacyjną, dotąd przez Radę wyznaniową prowadzoną.

PODROŻENIE CYGAR I TYTONIU. Wczoraj zaczęły już trafiki sprzedawać tytonie i cygara... po bardzo znacznie podwyższonych cenach. Tak np. »najprzedniejszy macedoński« (100 gr.), który kosztował 280 mk., obecnie kosztuje 400 mk. Są także »zagraniczne« np. »Ideał« po 300 mk. za 100 gr. Nawiasem powiedziawszy, wcale niezły tytoń na papierosy »Xantie« 100 gr. kosztuje obecnie 600 mk., »najprzedniejszy sułtański« (100 gr.) 520 mk., »najprzedniejszy turecki« 25 gr. 80 mk. itp. Papierosy »Memphis« 5 mk. sztuka, »Prezydenty« 150 mk. za 50 sztuk, cygara »Havana« 50 mk. sztuka, »Trabuco« 24 mk., »Kuba« 16 mk., »Portorico« 12 mk.

Ciężkie czasy na palaczy! Rząd łupi bez litości!

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś i jutro »Wesele Fonsia« Ruszkowskiego, a jutro po południu po raz ostatni »Bal w operze« Heubergera. W poniedziałek po raz przedostatni zabawny »Faworyt« Stolza, a we wtorek Soupp'ego »Boccacio«. Dramat jako ostatnią premjerę przygotowuje komedję Sardou »Nasi najserdeczniejsi«, zespół zaś operetkowy przygotowuje na zakończenie sezonu, tak entuzjastycznie przyjętą w Warszawie i Lwowie operetkę Turskiego-Świerzyńskiego »Czar munduru«, graną u nas w ubiegłym sezonie pod tytułem »Miłostki wojskowe«, która w pełni powodzenia zeszła swego czasu z repertuaru.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. »Krysia leśniczanka« jedna z najbardziej melodyjnych operetek, wystawioną zostanie w »Nowościach« we środę 13 bm. Rolę tytułową kreuje Marja Czernekówna. Pp. Ciesielscy urozmaicą operetkę tańcami: »Czardasz«, »Menuet«. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po poł. »Cnotliwa Zuzanna«; jutro wieczorem »Błękitny mazur« z p. Krajewską.

AWANTURA. Wczoraj w miodosytni Wójcikiewicza przy ul. Krakowskiej między Wojciechem Obodzińskim, lat 32, a Janem Rymarczykiem, lat 31, robotnikami przyszło z błahego powodu do ostrej sprzeczki, w czasie której Obodziński ugodził Rymarczyka nożem w lewe przedramię, a następnie wbił mu nóż w nos. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Obodzińskiego aresztowano.

ARESZTOWANIE PARY WŁAMYWACZY. Policja krakowska aresztowała Stanisława Zamorskiego, lat 24, znanego włamywacza i jego kochankę Karolinę Radomską, lat 21, jako podejrzanych o szereg kradzieży z włamaniem. Para ta między innymi włamała się do sklepu fryzjerskiego Goldmanna i skradła szereg przedmiotów wartości 30.000 mk.

KONFISKATA RYŻU. Urząd walki z lichwą skonfiskował na Podgórzu w sklepie Sosenki kilkanaście worków ryżu, które Sosenko sprzedawał po cenach wygórowanych.

ZA KRADZIEŻ KONIA aresztowano w Krakowie Jana Barana, lat 43, pochodzącego z Przylasku Rusieckiego. Konia usiłował wczoraj Baran sprzedać na rynku Kleparskim za 30.000 marek. Aresztowany przyznał się, że konia skradł z łąki pod Płaszowem na szkodę niewiadomego właściciela.

OD ZNANEGO NA BRUKU KRAKOWSKIM WŁAMYWACZA Eugenjusza Kurdziela policja krakowska odebrała torebkę ręczną, skórzaną, kilka sukni damskich oraz biżuterję, wartości kilkudziesięciu tysięcy marek. Rzeczy te pochodzą z kradzieży na szkodę niewiadomych właścicieli.

UJĘCIE ŚWIĘTOKRADCY. Aresztowano w Krakowie Franciszka Wójtowicza, lat 24, szeregowca parku uzbrojenia w Bielsku, dezertera, któremu skonfiskowano monstrancję, kielich, patynę, kilka komży i obrusów, pochodzących z kradzieży kościelnej. Na razie nie stwierdzono, gdzie rzeczy te zostały skradzione. Kradzież popełnił Wójtowicz z jakimś wspólnikiem, za którym policja poszukuje.

ZA KRADZIEŻ GARDEROBY I BIELIZNY wartości 25.000 marek na szkodę Berty Hans, zamieszkałej przy ul. św. Katarzyny 1, policja krakowska aresztowała 17-letnią służącą Marję Zielińską.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się dzisiaj w sobotę o 12 w południe w redakcji »Czasu«.

WALNE ZGROMADZENIE KRESÓW POMORSKICH. Towarzystwo obrony kresów pomorskich zawiadamia, że z powodu wyjazdu prezesa ks. dr Kruszyńskiego na Pomorze w sprawach urzędowych, walne zgromadzenie odbędzie się we wrześniu, a zgłoszenia nowych członków przyjmuje Biuro Towarzystwa (ul. św. Anny 5, I p.).

WIECZÓR NA RZECZ LEOP. ZBUCKIEGO, artysty »Bagateli« odbędzie się dzisiaj w teatrze »Nowości« o godz. 11 wieczór.

Z kraju i ze świata.

ZLOT SOKOŁÓW W WARSZAWIE. (E. E.) W ciągu dnia wczorajszego zaczęli przybywać Sokoli na zlot. Przybyło około 1000 Sokołów powstańców górnośląskich, których Korfanty zwolnił na zjazd, w tem 770 druhów i 188 druhen. Wspomnieć należy o przybyciu Sokołów z Karwiny w liczbie 128. W dniu dzisiejszym przybyli wszyscy pozostali druhowie w liczbie kilku tysięcy osób.

MUZEUM PRAHISTORYCZNE ERAZMA MAJEWSKIEGO. Warszawskie Tow. naukowe otrzymało w darze Muzeum prahistoryczne im. Erazma Majewskiego, zawierające trzydzieści kilka tysięcy okazów ze wszystkich ziem polskich. Towarzystwo to umieści to Muzeum, stanowiące część składową instytutu nauk antropologicznych, w pałacu Staszica.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI zawiadamia, że Polski Komitet jeneralny w Buenos Aires, Entre Rios 181, uskutecznia bezpośrednią przesyłkę pieniędzy z Argentyny do Polski przekazami Pocztowej Kasy Oszczędności na podstawie warszawskich kursów telegraficznych. Wszyscy ci, którzy mają rodziny lub krewnych w Argentynie, mogą od nich otrzymać pieniądze bezpośrednio.

WIELKA KRADZIEŻ RABUNKOWA. Z Warszawy donoszą: Dnia 6 bm. o godz. 11 w południe wtargnęło trzech mężczyzn do mieszkania Ludwika Rozbickiego, magazyniera fabryki Ortheima przy ul. Siennej 87 i ubezwładniwszy gospodynię i córkę Rozbickiego, zrabowali z kufra sublokatora Sebastjana Stefańskiego, kotlarza w warsztatach kolei warszawskiej, 9 i pół miljona marek. Była to własność szwagra Stefańskiego, Ignacego Kolankiewicza, b. właściciela sklepu i domu w Gostyninie. Bandyci byli widocznie poinformowani o przechowywaniu tej wielkiej sumy w skromnem mieszkaniu Rozbickiego. — Wyszli przez nikogo nie spostrzeżeni. W sprawie tej policja aresztowała Sebastjana Stefańskiego.

W SPRAWIE DWÓCH WYROKÓW ŚMIERCI, — wydanych onegdaj przez sąd doraźny we Lwowie na dwóch robotników kolejowych Wesołowskiego i Budzińskiego za zamordowanie policjanta w służbie, nadeszła dzisiaj druga depesza z Warszawy, żądająca wstrzymania wyroków i odesłania aktów procesu do Warszawy.

STRAJK KELNERÓW WE LWOWIE, trwający blisko trzy tygodnie, zakończył się ugodą. W sobotę rano mają kelnerzy objąć pracę. Zakończył się też strajk demonstracyjny robotników lwowskich browarów, natomiast trwa jeszcze dalej strajk piekarzy, który się rozpoczął jako demonstracja dla poparcia kelnerów, a potem przemienił się w strajk na tle ekonomicznem. Z powodu strajku piekarzy nie odczuwa się we Lwowie braku pieczywa. Jest ono tylko nieco droższe.

PRZEMYŚL, 6 lipca. (Ucieczka mordercy z więzienia. — Skutki »sensacyjnych filmów«. — Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 4 bm. zbiegł z więzienia tut. sądu okręgowego Antoni Kramarski, 19-letni morderca, który w roku 1920 zamordował wraz z Grenem dwóch żandarmów podczas obławy. Kramarski skazany został wówczas przez trybunał sądu doraźnego na karę 18-letniego więzienia. Ucieczka, widocznie uplanowana, odbyła się w ten sposób, że Kramarski podczas spaceru na podwórzu więziennem otworzył podrobionym kluczem tylną bramę, którą prowadzi się więźniów do sędziego śledczego i przeszedłszy korytarz, skoczył z okna na podwórze kasyna wojskowego. Dozorcy więzienni spostrzegli ucieczkę za późno.

Onegdaj podczas rewizji przeprowadzonej u Adama Świetlickiego znalazła policja przygotowany list anonimowy do właściciela tut. młyna p. Frenkla, w którym »towarzystwo czarnej ręki« żąda od p. F. sumy 5 miljonów marek, grożąc mu śmiercią. 16-letni Adam Świetlicki przyznał się, że list ten pisał i miał go wysłać pod adresem p. Frenkla.

Onegdaj znaleziono w rzeźni miejskiej w kotle, przeznaczonym do czyszczenia świń, zwłoki służącego Józefa Łobazy, który podczas czyszczenia kotła dostał ataku epileptycznego.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ MAREK NIEMIECKICH. Konsul polski w Kłajpedzie zawiadomił telegraficznie krakowską dyrekcję policji, że dnia 2 bm. skradziono w tamtejszej poczcie przesyłkę pocztową, zawierającą 5 miljonów marek niemieckich w banknotach 1000-markowych ser. 0.917.001e — 0.967.000e oraz znaczki pocztowe od 5-fenigowych do 20-markowych wartości 30.000 marek niemieckich; nadto skradziono znaczki pocztowe francuskie z naddrukiem »Memel«. Tamtejsza dyrekcja poczty zawiadamia o tem wszystkie banki, wyznaczając nagrodę w wysokości 100.000 marek niemieckich za pomoc w odzyskaniu skradzionych pieniędzy.

UNIA KOŚCIOŁÓW. Na Morawach proklamowano uroczyście w obecności wielu gości ruskich i serbskich unię kościoła czechosłowackiego z kościołem ortodoksalnym serbskim. Podobne uroczystości odbędą się w Belgradzie w obecności biskupów bułgarskich, rumuńskich i serbskich. Odbędzie się także obrzęd kanonizacji Jana Husa.

WILLA DLA ARTYSTÓW POLSKICH W PARYŻU. Jak donosi »Le Journal de Pologne«, wśród inicjatorów wystawy sztuki polskiej w Paryżu, powstała myśl stworzenia dla artystów polskich ogniska pracy twórczej w atmosferze piękna i wygody, na wzór słynnej Willi Medici w Rzymie. Inżynier Drzewiecki ofiarował na ten cel piękną willę w Auteuil pod Paryżem. Willa otoczona jest obszernym ogrodem, ocieniona drzewami. Znajdzie się tam miejsce na dwanaście pracowni malarskich i rzeźbiarskich. Instytucja ta, poparta przez rząd polski, będzie miała doniosłe znaczenie dla sztuki polskiej i ułatwi niezmiernie pracę i studja w Paryżu wybitnym artystom.

MILJONY NA CELE NAUKOWE. Edmund Rothschild zawiadomił, jak donoszą pisma paryskie, francuską Akademję Umiejętności, że oddaje jej do rozporządzenia dziesięć miljonów franków na cele naukowe.

LORD BALFOUR ŻYJE. Według depeszy biura Reutera, w Londynie zmarł sekretarz stanu dla Szkocji Balfour Burleigh, nie zaś były minister spraw zagranicznych Artur James Balfour.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Sobota, 9 bm.: »Wesele Fonsia«.
Niedziela, 10 bm. po poł.: »Bal w operze«, wieczorem »Wesele Fonsia«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 9 bm.: »Koteczka«.
Niedziela, 10 bm. po poł.: »Strażnik cnoty«, wieczorem »Grube ryby«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Sobota, 9 bm.: »Cnotliwa Zuzanna«.
Niedziela, 10 bm. po poł.: »Cnotliwa Zuzanna«, wieczorem »Błękitny mazur«.

Z Sejmu.

Warszawa, 8 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Adam i odpierał zarzuty klubu P. S. L co do spółki »Orbis«. Mowca zakończył swoje przemówienie słowami:

»Ja osobiście uważam to **za napaść na gładkiej drodze,** chcąc się wyrazić najbardziej parlamentarnie. Wczoraj prosiłem pana marszałka o oddanie tej sprawy **pod sąd marszałkowski,** na co pan marszałek **się zgodził.** Po ogłoszeniu orzeczenia tego sądu, trzeba będzie w interesie ogółu postarać się o to, aby przedstawić Sejmowi wnioski, któreby jednak w sposób skuteczny chroniły cześć każdemu drogą przed niecnymi napastnikami.«

DYSKUSJA NAD PROJEKTAMI USTAW FINANSOWYCH.

Przystąpiono do dalszej rozprawy **nad pełnomocnictwem rządu co do wydawania rozporządzeń, regulujących obrót pieniężny za granicą, oraz do ustawy o emisji biletów i o kredycie państwa.**

Poseł W o j d a l i ń s k i zaznacza, że oddawna należało stworzyć realny program naszej

Starsza wdowa

pielęgniarka, posiadająca kilkadziesiąt tysięcy gotówki i porządne umeblowanie jednego pokoju, wyjdzie za mąż, za inteligentnego, starszego człowieka, do lat 65, posiadającego własne mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia poważne pod „Zaufanie“, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 3800

Starszy praktykant z działu kolonjalnego, posiadający 2-letnią praktykę, po powrocie z wojska, poszukuje posady młodszego pomocnika, ewentualnie starszego praktykanta. Zgłoszenia: ul. Rakowicka 23, p. Nojdrowa, dla St. M. 3791

Przyjmie posadę w banku lub w innej instytucji, jako kurjer, najchętniej w prywatnej instytucji. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“, pod **„Posada“.** 3786 1 3

Z powodu inwentaryzacji, będzie sklep firmy **F. Lord**, począwszy od 11 lipca przez czas 2 tygodni, otwarty jedynie od 11—12 przed południem. 3798 1 2

Rzadka sposobność!

Mam we własnym domu zaraz do wynajęcia wielki murowany budynek, nadający się na fabrykę lub skład, oraz stajnię i wozownię, w centrum miasta Krakowa położone. Zgłoszenia pod **„Spółka“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 3790

POKOJU

umeblowanego z osobnem wejściem, poszukuję możliwie w śródmieściu. Czynsz obojętny. Mogę dać deputat w mące i cukrze. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“, pod **„Cukier“.** 3802

Półkryty powóz w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania u lakiernika w Krakowie, ul. Niecała 4. 3776 2 3

„MATURA“

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań

Główna administracja:

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

godziny urzędowe od 9—2, kierownik fachowy od 11—12.

Kursa zbiorowe, lekcje indywidualne, kursa korespondencyjne za pomocą wykładów pisemnych dla zamiejscowych i P. T. urzędników. Informacje i prospekta bezpłatnie. 3369 1 6

Mam

500.000 marek pol.

do obracania tą gotówką. Poszukuję spólnika energicznego i fachowego, do prowadzenia restauracji z ogrodem przy tramwaju. Pobudkiewicz, Kraków-Zwierzyniec, osobiście. 3780 2 2

Piękne mieszkanie

w Wielnic, frontowe, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, świeżo tapetowane, z elektrycznem i gazowem oświetleniem (mezzanin), w centrum miasta, zamienię na podobne lub większe w Krakowie od września. Zgłoszenia pisemne, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“, pod **„Wiedeń“.** 3789

„OLLA“ najlepsze hygien. **GUMA** pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia. 3687 2 25

Zdolnego

urzędnika biurowego

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia większa fabryka w Podgórzu. Wymagana dłuższa praktyka biurowa, znajomość stenografji polskiej i niemieckiej, jak również pisanie na maszynie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Stała posada“**, do biura „Ruch“, ulica Szczepańska 9. 3777 2 3

W Zakopanem

kupię willę-pensjonat, kompletnie urządzony, w dobrem położeniu, pod warunkiem objęcia we własny zarząd, zaraz, lub najpóźniej 1-go października. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia dokładne składać pod **„W. C.“** do Tow. akc. „Reklama Polska“ Warszawa, ul. Jasna 10. 3806 1 2

POLSKI DOM HANDLOWY

H. FEDER

XIX/1 WIEDEŃ, GYMNASIUMSTR. 60 A.

przyjmuje do komisowej sprzedaży, lub na własny rachunek wszelkie artykuły spożywcze i t. p. Firmy, posiadające pozwolenie na wywóz, uprasza się o składanie ofert. Adres telegr.: „Piast“, Wiedeń. 3805

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 8528 6 10

Agronom, lat 30, nawiąże znajomość w celu matrymonialnym. Współpraca i odpowiedni kapitał wymagane dla uprzemysłowienia własnego gospodarstwa. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Scherera, Lwów, Pasaż Hausmana pod **„Agronom“.** 3736 2 3

ELEGANCKIE

TRWAŁE I SZYKOWNE BUCIKI, PÓŁBUCIKI, MOLIERKI, PANTOFELKI, NADESZŁY DO FIRMY 3748 2 5

GIZELI BRAND

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 6

Adwokat

młody, rutynowany, wstąpi do kancelarji za udziałem w dochodach. Zgłoszenia do Biura Feliksa Stattera, Kraków, pod **„Obrońca karny“.** 3758 2 6

Rosjanin

akademik, udziela lekcyj języka rosyjskiego. Zgłoszenia pod **Józef L.** u janitora Uniwersytetu Jagiellońskiego. 3714 3 7

ADWOKAT

na prowincji, poszukuje starszego, zdolnego koncypienta, Polaka, za udziałem. Zgłoszenia pod **L. B. 19** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3724 2 3

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje p. Christiani, Kraków, ul. św. Krzyża 7, I p. 3430 6 0

BECZKI ŻELAZNE



nowe o pojemności 200 litrów wagonami loco Kraków, lub pojedynczo loco Kraków sprzedaje firma: 3768 1 3

MAKS GOLDFINGER

Kraków

ul. Grodzka 32. Tel. 3318.

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3726 3 20

JARMARK LIPSKI

JARMARK TECHNICZNY I BUDOWLANY

od dnia 28 sierpnia do dnia 2 września 1921 r.

CENTRALNY RYNEK

DLA MIĘDZYNARODOWEJ WYMIANY TOWARÓW

dający niezmierne korzyści zarówno wystawcom jak i kupującym. 3893

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela

URZĄD JARMARKÓW LIPSKICH W LIPSKU

jak również przedstawiciel na Polskę

WŁADYSŁAW GLAZER W WARSZAWIE

Aleje Jerozolimskie 55. Telef. 230-55.

Ostrzenie brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków, noży kuchennych i t. p., w krótkim czasie uskutecznia firma 3749 2 3

Z. SZCZĘSNOWICZ A. ZUBIKOWSKA

Kraków, plac Marjacki 8.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

ODDZIAŁ W KROŚNIE 3627 6 10

załatwia wszelkie czynności bankowe.

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“**, dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **110** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzono wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 1615 17 0

Wody mineralne natur.

WARSZAWA ul. Marszałkowska 96.

KAROL SCHOPPER i S-ka Sp. z o. p.

BIELSKO-BIAŁA.

Wody mineralne natur. 8201 5 0

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 1613 17 0

Przedsiębiorstwa przemysłowe!

Kierownik Banku w Poznańskiem doświadczony handlowiec-przemysłowiec, ze znajomością przemysłu cukrowniczego i ceramicznego, przyjmie posadę kierownika fabryki w Małopolsce, bez względu na rodzaj produkcji. Zgłoszenia pod „...“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 3754 3 3

POLSKA! KUPCY! BANKI!

Zdolny z akademickiem wykształceniem kupiec (dyplomowany uczeń akademji handlowej, prawnik) izraelita, lat 33, okazały, podróżował wiele, były kierownik i spólnik przedsiębiorstwa wywozowego, mający dokładną znajomość języka polskiego, rosyjskiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego, rumuńskiego i hiszpańskiego, niestrudzony, energiczny pracownik **szuka stosownego zakresu działania.**

Zgłoszenia pod **„Kautionsfähig Nr 335“** przyjmuje M. Dukes Nachf. A.-G., Wiedeń I/1. 3804 1 2

DO SPRZEDANIA

1 kocioł parowy, bateryjny, 10 atmosfer, 120 mt.² powierzchni ogrzewalnej, firmy „Breitfelder Danek“;
1 pług motorowy „Praga“ 35—40 K. M.;
1 pług motorowy „W. D.“, 80 K. M.; 3759 8 5
1 maszyna parowa z ekspanzją, 35 K. M.

Przedsiębiorstwo dla budowy i odbudowy maszyn

Nassenfeld i Kläger, Przemyśl, Mickiewicza 7.

Oszczędne i praktyczne gospodynie

szanują swoją bieliznę, używając znane z dobroci mydło krajowe z marką ochronną

„ORZEŁ“



Wszędzie do nabycia.

Generalny zastępca: 3743

Michał Herstein — Kraków.

„Ordinatorium sexuologicum“

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 17 0

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI

SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU SPÓŁKA AKCYJNA

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mk. 11,200.000 na Mk. 25,200.000.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy »Polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A.« uchwaliło dnia 5 lutego 1921 r. podwyższyć kapitał akcyjny z sumy

Mkp. 11,200.000·— na Mkp. 67,200.000·—

przekazując równocześnie Radzie zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcyj. Powyższa uchwała Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Spółki uzyskała zatwierdzenie rządu dnia 23 maja 1921 r.

Na podstawie tego upoważnienia Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy uchwaliła Rada zawiadowcza na posiedzeniach dnia 5 lutego 1921 r. i 23 marca 1921 r. przeprowadzić na razie podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki:

z Mkp. 11,200.000·— na Mkp. 25,200.000·—

przez emisję **nowych 100.000 sztuk pełno wpłaconych akcyj po Mkp. 140·— imiennej wartości,** wobec czego rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na warunkach umieszczonych poniżej, **przyznając dotychczasowym akcjonarjuszom prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, iż uprawnieni są do pobrania NA KAŻDE 4 DAWNE AKCJE 3 NOWYCH AKCYJ.**

WARUNKI SUBSKRYPCJI AKCYJ IV EMISJI Polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku Spółka akc.:

1) **DOTYCHCZASOWYM AKCJONARJUSZOM** przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na **4 stare akcje pobrać mogą 3 nowe.**

2) Przy **korzystaniu z prawa poboru** należy przedłożyć:

Jako dowód posiadania akcyj I emisji — akcje z daty 10 lutego 1914;

Jako dowód posiadania akcyj II emisji — poświadczenie Banku Krajowego we Lwowie na przydział akcyj emisji r. 1919;

Jako dowód posiadania akcyj III emisji — kwity tymczasowe Spółki, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru. Akcje, pochodzące z wykonania prawa poboru, na podstawie akcyj, zamkniętych do dnia 31 grudnia b. r., będą wyłączone również od obrotu giełdowego do dnia 31 grudnia b. r.

3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 25-go lipca 1921 r.,** pod rygorem utraty tego prawa.

4) **Kurs emisyjny** nowych akcyj wynosi Mkp. 1.600·— dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, Mkp. 3.500·— zaś dla nowych akcjonarjuszy, przyczem akcje, przydzielone z wolnej subskrypcji, będą wyłączone od obrotu giełdowego do dnia 30 czerwca 1922.

5) **Przy zgłoszeniu uiścić należy** gotówką całą cenę kupna z 5% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1921 r. do dnia zapłaty, od wartości nominalnej.

6) **Repartycję nowych akcyj** przeprowadzi Rada zawiadowcza wedle swego swobodnego uznania.

7) **Nowe akcje wydane będą** akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale sztuk i po skonfekcjonowaniu tychże, za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) **Na wypadek nieprzydzielenia akcyj** zwróci się wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 3%.

9) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach** Spółki, począwszy od dnia 1 kwietnia 1921 r.

10) Zgłoszenia **na nową emisję akcyj przyjmują do dnia 25-go lipca 1921 r.:**

W Krakowie: Kasa fabryczna, ul. Grzegórzecka 51.
Filja Polskiego Banku Krajowego.
Filja Polskiego Banku Przemysłowego.

We Lwowie: Polski Bank Krajowy.
Polski Bank Przemysłowy.
Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego.

W Warszawie: Bank Dyskontowy Warszawski.

W Wiedniu: Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu.
Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „Mercur“. 3765

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.
Rządca Drukarni L. K. Górski.